Cena 1 zł.

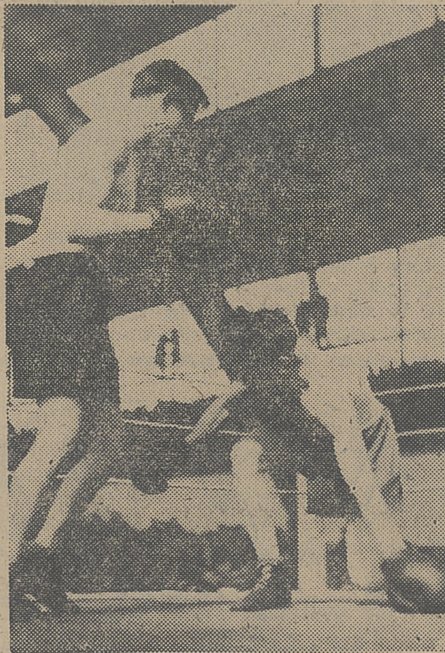


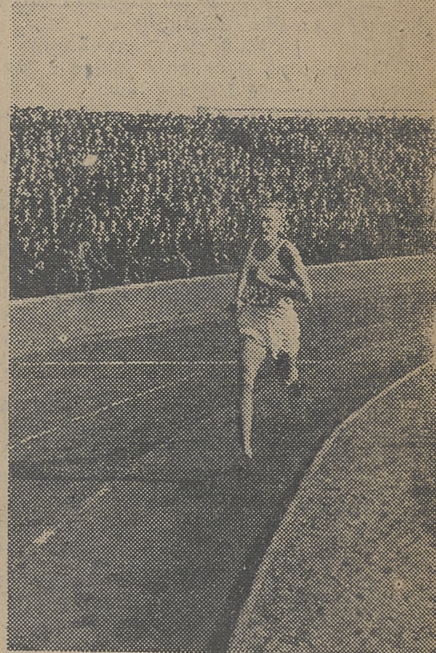
SPORT
TYGODNIK

Nr. 12 | Katowice, 18-go marca 1946 r. | Rok II

Zdjęcia nasze przedstawiają:
1. Puchar ZSRR dla najlepszej drużyny piłkarskiej, który w roku ubiegłym zdobyła drużyna C. D. K. A. (Moskwa).
2. Piłkarze warszawskiej Legii.
3. Komuda (Śl.) w walce ze Switkiem (Słowacja).
4. Doskonały długodystansowiec radziecki Puhaczewski, który w biegu paryskiej „Humanite" zajął na 10.000 mtr. 2-gie miejsce.







W dzisiejszym numerze:

Wyższy poziom aniżeli na międzypaństwowym spotkaniu Polska - Czechosłowacja - mówi dr. Bielor

Praga - Katowice

Sędziowie czescy „robią" wynik 10:6

Grzywocz, Szłolc i Nowara zwyciężają — Doskonała walka Bielskiego z Koudelą

Praga (tel. wł). Po swym ostatnim zwycięstwie nad Słowacją bokserzy śląscy rozegrali w ub. niedzielę spotkanie rewanżowe w stolicy Czechosłowacji z reprezentacją Pragi.

Praga wystąpiła w tym meczu w swym najsilniejszym składzie z 4-ma reprezentantami Czechosłowacji: Jeleniem. Koudelą, Rademacherem i Loudą.

Osemka Katowic wyjechała do Czechosłowacji osłabiona brakiem Grądkowskiego w wadze półśredniej i Chudzika w wadze półciężkiej.

Pomimo wyraźnego osłabienia swego składu bokserzy Katowic stoczyli w Pradze jedno ze swych najlepszych spotkań w bieżącym sezonie.

Wynik uzyskany na ringu 6:10 mają ślązacy jedynie do zawdzięczenia czeskim sędziom, którzy wyraźnie nastawieni byli na to, aby bokserom praskim przyznać nawet w remisowych walkach zwycięstwo.

Sędzia ringowy przerywał akcje najczęściej bez istotnego powodu i to przeważnie w momentach kiedy bokser czeski znajdował się w opałach.

Nie interweniował natomiast wtedy kiedy sytuacja jakkolwiek wymagała zdecydowanego wkroczenia sędziego ringowego pomyślna była dla Czecha.

Sędziowie punktowi aż w trzech walkach skrzywdzili Polaków. Skrzywdzeni zostali w sposób najbardziej rażący

Bielski, Komuda oraz Miszczuk.

Pod tym względem sędziowie polscy, którzy w spotkaniach międzynarodowych są aż zbyt obiektywni dla gości (mecze Śląsk — Słowacja i Gliwice — Bratysława) **mogliby**

uczyć się patriotyzmu od swych czeskich kolegów.

Tak więc uzyskany w tych warunkach wynik 6: 10 jest naprawdę zaszczytny dla Polaków i świadczy o tym, że boks śląski reprezentuje już klasę międzynarodową

Pisaliśmy w naszym numerze czwartkowym, że wierzymy iż bokserzy śląscy dołożą w Pradze wszelkich starań, aby boks polski zareprezentować w jak najlepszym świetle.

Dziś stwierdzić musimy, że wychodzili oni po prostu z siebie by uzyskać wynik jaknajkorzystniejszy.

Ślązacy, jak już podkreśliliśmy nie zawiedli pokładanych w nich nadziei. Walki jakie stoczyli stały naprawdę

na wysokim poziomie

a długo niemilknące brawa dla zawodników polskich i owacje czeskiej publiczności były najlepszym dowodem uznania dla zademonstrowanych przez nich umiejętności.

Dla jeszcze dokładniejszego zorientowania naszych czytelników w poziomie meczu Praga — Katowice przytoczymy zdania „speców"

„Mecz Pragi z Katowicami przewyższał conajmniej o klasę ostatnie spotkania międzypaństwowe Polski i Czechosłowacji" — mówi były prezes Czeskiej Unii Boksérów dr. Bielor. **„Zachwycony jestem postawą bokserów Śląska"**

Red. Hora: — Od wagi muszej do średniej poziom meczu, nadzwyczajny.

Tak pięknego meczu nie oglądałem chyba jeszcze w życiu.

Trener Szydło: Bokserzy nasi przeszli sami siebie. Nie spodziewałem się takiej postawy swych chłopców.

Przechodząc do oceny zawodników obydwu drużyn stwierdzić musimy, że wśród bokserów polskich na pierwszą lokatę zasłużył bezwzględnie Grzywocz.

Drugie miejsce dajemy Sztolcowi, trzecie Nowarze. czwarte Bielskiemu, piąte Komudzie i szóste Miszczukowi.

Cztery mecze chorzowian w Czechosłowacji — Trzy zwycięstwa, stosunek bramek 20:9

Trzecie zwycięstwo AKS-u

SK Hodonin rozgromiony 11:2

SK HODONIN — AKS CHORZÓW 2:11 (0:5).

Praga (tel. wł.) Czwarty mecz AKS-u na terenie Czechosłowacji odbył się w piątek w Hodoninie na Morawach.

Druzyna Hodoninu należy do lepszych drużyn na Morawach i ostatnio odniosła kilka cennych zwycięstw nad czołowymi klubami Moraw

W meczu tym AKS ponownie potwierdził swą doskonałą formę i udowodnił, że porażka jaką poniósł w Prostiejowie była tylko dziełem przypadku.

Przez cały czas meczu AKS posiadał wybitną przewagę nad drużyną gospodarzy. Przyznać jednakowo trzeba ze drużyna czeska przez cały czas meczu starała się utrzymać grę otwartą i dlatego też mecz był bardzo ciekawy i stał na wysokim poziomie.

W meczu tym doskonale znów zagrał atak AKS-u, który swoją grą zyskał sobie uznanie całej prasy czeskiej. Na pierwsze miejsce wybijali się Spodzieja i Pytel

Bramki dla AKS-u zdobyli Spodzieja 4, Pytel 3, Barański i Maniurek po 2.

Dla Hodonina Bajda i Moskala.

RKS SKRA — KS DĘBNIKI KRAKÓW 1:1 (1:1)

Częstochowa. (tel. wł.) W towarzyskim spotkaniu. mającym być sprawdzianem formy drużyna Skry częstochowskiej mimo przeważania w ciągu całego meczu uzyskała **wynik remisowy z gośćmi z Krakowa.**

Najlepsi gracze na boisku to bramkarz i prawoskrzydłowy gości oraz Kołodziejczyk. Serdak i Bulski u miejscowych.

Mecz zgromadził ponad 2000 osób Sędziował ob. Żółtak bardzo dobrze.

AKTUALNOŚCI sportowe

KANADA — SZWAJCARIA 9:3 (3:0, 2:1, 4:2).

Zurych. (tel. wł.). W Zurychu odbył się mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją wojskową Kanady i reprezentacją Szwajcarii. Szwajcarzy po ostatnim zwycięstwie nad Czechosłowacją na ogół uchodzili za cichych zwycięzców.

Mecz jednakowoż wykazał zupełną przewagę kanadyjczyków którzy wygrali [illegible] mecz zupełnie łatwo i pokazali grę stojącą na bardzo wysokim poziomie.

Bramki dla Szwajcarii zdobyli Kuodi 2 Toriani 1.

PARYŻ — PRAGA 1:1 (0:1)

Paryż. Wobec 40.000 widzów odbył się pierwszy po wojnie mecz międzymiastowy pomiędzy reprezentacją Pragi i reprezentacją Paryża.

Mecz po zaciętej grze skończył się wynikiem remisowym. W pierwszej połowie drużyna czeska posiadała lekką przewagę i w 20 min. zdobyła bramkę strzeloną przez Ludla.

W drugiej połowie drużyna paryska znacznie się poprawiła i 10 min. przed końcem jej prawoskrzydłowy Aston zdobył wyrównującą bramkę.

HAJDUK SPLIT — MLADA BOLESLAW 6:1 (3:0)

Mlada Boleslaw. Siódmy mecz drużyny jugosłowiańskiej na terenie Czechosłowacji zakończył się nowym jej zwycięstwem nad dobrą drużyną Mlada Boleslaw.

I w tym meczu pokazali jugosłowianie grę stojącą na wysokim poziomie.

Był to ostatni mecz drużyny jugosłowiańskiej na terytorium Czechosłowacji.

Drużyna Splitu obecnie udaje się do Polski, gdzie rozegra szereg spotkań z klubami polskimi.

WYNIKI PIŁKARSKIE CZECHOSŁOWACJI

Praga (tel.). SK Kladno — Sparta Klando 2:5. Pardubiec — Kostelec 10:2, Slezka Ostrawa — Zidenice Brno 5:2, Bratislava — Jednota Koszyce 4:2. SK Kuzim — Borowina Trzebicz 3:1

SK Kuzim było przeciwnikiem AKS Chorzów i uległo mu w stosunku 5:2.

POLSKA — FRANCJA — CZECHOSŁOWACJA W SZERMIERCE

Katowice. Polski Związek Szermierczy komunikuje nam, że w dniu 3 maja odbędzie się w Pradze trójmecz szermierczy w szpadzie i szabli z udziałem repr. państwowych Polski, Francji i Czechosłowacji.

Szermierze polscy, którzy mają poważne szanse na zajęcie w tym turnieju pierwszego miejsca w szabli i drugiego w szpadzie przygotują się do tej pierwszej po wojnie międzynarodowej eskapady bardzo starannie.

Przewidziany jest cały szereg eliminacji i spotkań mających na celu wyłowienie najsilniejszego skład

Już w tej chwili można przewidzieć, że najpoważniejsze szanse do reprezentowania barw polskich posiadają w szpadzie Zawadzki. Czyżewski i Wodniecki (Kraków) oraz Fokt (Łódź) i Nawrocki (Śląsk).

W szabli Wójcik i Zaczyk ze Śląska, oraz Fokt z Łodzi i Sołtan z Krakowa mają najpoważniejsze szanse stać się reprezentantami Polski.

Bardzo możliwym jest, że w składzie repr. zobaczymy także naszego olimpijczyka Fridricha, który podjął trening.

DALSZE ZWYCIĘSTWA SK HAJDUK SPLIT W CZECHOSŁOWACJI

Morawska Ostrawa. (tel. wł.) W dalszym ciągu swego pobytu w Czechosłowacji drużyna piłkarzy jugosłowiańskich SK Hajduk rozegrała mecz w Morawskiej Ostrawie z miejscowa drużyna Slezka Ostrava.

I ten mecz przyniósł zwycięstwo Jugosłowianom. Hajduk wygrał z Czechami 4:2 (3:0).

Bramki dla zwycięzców strzelili: **Mrzicz, Matisicz i jedna samobójcza.**

Bokserzy Katowic w Pradze

Dalszy ciąg sprawozdania z meczu Katowice — Praga

Największą niespodziankę sprawił wśród ślązaków Grzywocz odnosząc wysokie i niespodziewane zwycięstwo nad największą „nadzieją" boksu czeskiego Vodrą. Czech podczas ostatnich spotkań Pragi na Śląsku znokautował w pierwszym starciu Łade i Góreckiego.

Grzywocz zademonstrował boks w naprawdę pierwszorzędnym wydaniu. Od uderzenia gongu atakował bez przerwy swego przeciwnika, nie dając mu w ogóle dojść do głosu.

Walka ślązaka z Vondrą należała niewątpliwie do najładniejszych dnia.

Miszczuk w wadze koguciej, startując po dłuższej przerwie, spisał się całkiem dobrze. Po przegranej pierwszej rundzie drugą miał wyrównaną, a trzecią wygraną. Kondycyjnie wytrzymał ślązak walkę z doskonałym Czechem b. dobrze.

Ogłoszone zwycięstwo Czecha było krzywdzące dla Miszczuka.

Sztolc potwierdził w spotkaniu z Pielarzem swą doskonałą formę z meczów z Słowacją i Bratysławą.

Jego lewe proste i lewe sierpy, oraz prawe podbródkowe zdezorientowały zupełnie Czecha, który pod koniec 3-ej rundy był bliski k. o.

Komuda zawiódł nieco w spotkaniu z Seidenglanzem

Czech walczył nieczysto a swą szybkością zaskoczył nieco swego przeciwnika, zwłaszcza w pierwszej rundzie.

Tym nie mniej w 3-ciej rundzie Komuda posiadał bezapelacyjną przewagę i zasłużył w zupełności na zwycięstwo.

Największą niespodziankę sprawił rezerwowy Bielski w walce z reprezentantem Czechosłowacji Koudelą. Bielski posiadał w pierwszej i 3-ciej rundzie bezapelacyjną przewagę.

Przyznane zwycięstwo Koudeli było

największą krzywdą

wyrządzoną w meczu Praga — Katowice Polakom.

Nowara w walce z Czernym zademonstrował znów swe tak charakterystyczne dla niego lewe proste i kontry, wobec których Czech okazał się bezradny.

W 3-ciej rundzie Czerny znalazł się nawet na deskach.

W wadze półciężkiej Kolonko walczył bardzo dobrze z reprezentantem Rademacherem, ulegając mu nieznacznie na punkty. Była to nawiasem mówiąc najsłabsza walka dnia.

Kurka II w wadze ciężkiej był najsłabszym punktem Katowic i sekundant drużyny polskiej poddał go już po drugiej rundzie.

W drużynie czeskiej najlepszym był reprezentant Czechosłowacji w wadze koguciej Jeleń.

Na drugą lokatę zasłużył sobie Seidenglanz, choć walczył nieczysto i bił często otwartą rękawicą.

3) Koudela, 4) Pielarz, 5) Vondra, 6) Louda

PRZEBIEG MECZU

Punktualnie o godz. 10 na ring w hali praskiej Lucerny weszły reprezentacje Pragi i Katowic witane entuzjastycznie przez 4000 widzów.

W loży honorowej znajdowali się przedstawiciele Rządu Czechosłowackiego z wiceministrem Vidymskim na czele.

Po oficjalnej części w której ze strony Czechów powitał bokserów polskich dr. Bielor oraz Touzil, a ze strony Katowic sekretarz Śl. OZB Markowski, oraz po wymianie upominków przystąpiono do rozegrania walk.

Wyniki techniczne:

W wadze koguciej Jeleń (Pr) „zwyjąc przez trzy rundy bezapelacyjną przewagę nad Vondrą (Pr) odniósł wysokie zwycięstwo na punkty. Zwycięstwo Polaka powitane zostało burzą niemilknących oklasków.

W wadze koguciej Jeleń (Pr) „zwyciężył" werdyktem sędziowskim Miszczuka mając jedynie przewagę nad Polakiem w pierwszej rundzie, a ustępując mu w 3-ciej.

W wadze piórkowej Stolz (K) wypunktował wysoko Pielarza (Pr). Warto zaznaczyć że Pielarz w pierwszym meczu Praga — Katowice odniósł błyskawiczne zwycięstwo przez k. o. z Hakubą, a w meczu Praga — RKS Bata



Bielski (Katowice) waga półśrednia.

tory znokautował w 2-giej rundzie Tomeczka.

W wadze lekkiej sędziowie przyznali nieoczekiwanie zwycięstwo Seidenglanzowi (Pr) w walce z Komudą, który był od Czecha dużo lepszy, zwłaszcza w III-ciej rundzie i w sumie zasłużył conajmniej na remis.

W wadze półśredniej Bielski (K) stoczył nadzwyczaj emocjonującą walkę z Koudelą (Pr), posiadając przez 3 rundy dużą przewagę nad reprezentantem Czechosłowacji.

Przyznanie zwycięstwa Koudeli spotkało się nawet z protestem widowni.

W wadze średniej Nowara (K), mając przez przeciąg trzech rund przewagę nad Czernym (Cz) odniósł wysokie zwycięstwo na punkty. W trzeciej rundzie Czech znalazł się do 5 na deskach.

W wadze półciężkiej Rademacher (Pr) po najsłabszej walce dnia wypunktował ambitnie walczącego Kolonkę.

W wadze ciężkiej Louda (Pr) odniósł zwycięstwo przez techn. k. o. w II-giej rundzie z Kurkiem II-gim (K).

Ogólny wynik spotkania 10:6 dla Pragi.

Na marginesie spotkania podkreślić należy, że bokserzy katowiccy spotkali się w Pradze z nadzwyczaj serdecznym przyjęciem gospodarzy.

Ósemka Katowic rozegra jeszcze w Czechosłowacji dwa spotkania.

We wtorek zmierzy się ona z reprezentacją Pardubic, a we środę walczyć będzie w Brnie z reprezentacją tego miasta.

Sprawozdanie z meczu z Pardubicami w naszym czwartkowym numerze.

Niezasłużona porażka Czortka z Koziołkiem

Warta - Orzeł (W-wa) 8:8

Poznaniacy zawiedli publiczność warszawską poraz drugi

Warszawa (tel. wł.). Na sali polskiej YMCA w Warszawie zabrakło biletów dla ciekawych tego spotkania miłośników pięściarstwa.

Spotkanie poprzedziły powitalne przemówienia przedstawiciela Warty, ob. Marciniaka oraz przedstawiciela KKS Orzeł.

W dalszej części oficjalnej, bokser Włostowski otrzymał od Zarządu klubu za swój 50 mecz piękny, kryształowy puchar.

Poznańska Warta, będąca po raz drugi gościem Warszawy i tym razem nie wypełniła swych zobowiązań w stosunku do publiczności stolicy. Zrozumiałą bowiem jest rzeczą, że nie tylko sama nazwa Warta jest atrakcją dla miłośników boksu, ale **przede wszystkim jest nią skład drużyny.**

Tymczasem w składzie drużyny gości następują poważne zmiany i wreszcie na ringu stają b. sympatyczni chłopcy — może w przyszłości świetni bokserzy, ale w tej chwili nie reprezentujący nic poza dobrym „pierwszym krokiem" bokserskim.

Mamy tu na myśli w wadze muszej Sobkowiaka III-go, który zastępował Kordylewskiego, a w wadze koguciej Dominiaka, zastępującego Frankowskiego.

W walkach tych warszawscy bokserzy nie mieli wiele roboty.

Sobkowiak z Orła urządził więc sobie zabawę w zbieranie punktów, nie stosując siły i decydujących ciosów.

Natomiast młody jeszcze bokser Sadłowski nie potrafił zastosować tej sztuki i już w II rundzie zwyciężył przez k. o. sympatycznego Sobkowiaka III-go.

Również w wadze piórkowej zamiast Rogalskiego zobaczyliśmy Wojnowskiego. Jest to jednak już bokser o pewnych walorach i Małecki musiał odrobinę popracować aby zwyciężyć.

Drużyna stołeczna została zasilona Małeckim — ze Społem i Archackim z Energii.

Sędziował w ringu por. Neuding a na pkt. Masłowski Poznań oraz Koszulnicki i Krasuski z Warszawy.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza: Sobkowiak III (Warta) przegrywa na pkt. w drugiej rundzie z Sadłowskim.

Waga kogucia: Dominiak (Warta) przegrywa wysoko na pkt. z Sobkowiakiem.

Waga piórkowa: Wojnowski (Warta) przegrywa z Małeckim.

Waga lekka: Koziołek (Warta) zwyciężył z Czortkiem.

Walka ta była wielkim nieporozumieniem. Werdykt sędziowski był bowiem niesłusznym i skrzywdził Czortka, na co zresztą publiczność odpowiednio zareagowała burzliwymi protestami.

Waga półśrednia: Jarecki (Warta) przegrał z pierwszy raz po wojnie występującym Błażejewskim.

Ten ostatni mając przewagę podczas całej walki zasłużenie wygrał na pkt.

Waga średnia: Sobczak (Warta) wygrał wysoko na pkt. z Włosowskim.

Waga półciężka: Szymura (Warta) pokonał Archackiego.

Pierwsza runda przechodzi pod znakiem wzajemnego badania się zawodników przy czym liczne ataki Szymury rozbijają się o skuteczną obronę Archackiego.

W drugim i trzecim starciu Szymura przeważa jednak zdecydowanie a jego proste odnoszą wyraźny skutek.

Waga ciężka: Klimecki (Warta) zwyciężył przez techn. k. o. w drugiej rundzie Lisowskiego.

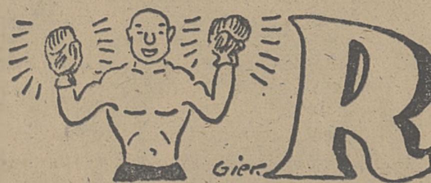
SIEMIANOWICZANKA — ZRYW 9:7

Siemianowice. W obecności ponad 1500 widzów rozegrany został w ub. niedzielę w Siemianowicach towarzyski mecz bokserski między wyżej wymienionymi drużynami, zakończony ciężko wywalczonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 9:7.

CKS — RADOMIAK 10:6

Częstochowa, (tel. wł.). W ub. niedzielę odbyło się Częstochowie rewanżowe spotkanie bokserskie pomiędzy miejscowym CKS-em a drużyną Radomiaka z Radomia, które przyniosło udany rewanż będącemu w doskonałej formie CKS-wi.

Mistrzostwa Ł.O.Z.B. na rok 1946



Rewia pięściarzy łódzkich

Stasiak (ŁKS), Czarnecki (Zjednoczenie), Marcinkowski (ŁKS), Woźniakiewicz (Zryw), Olejnik (ŁKS), Union (Wima). Jaskuła, (Geyer), Niewadził (ŁKS), mistrzami Łodzi w boksie.

Łódź. (j. n.) Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane mistrzostwa bokserskie jednego z najsilniejszych okręgów w Polsce przyniosły pewien zawód.

Okazuje się, że Łódź **ma dobrą tylko pierwszą linię bokserów**, której rezerwy ustępują w sposób wydatny.

Przekonały nas o tym przeprowadzone w ciągu 4 dni na szczupłej sali Geyera nie nadającej się w żadnym wypadku do tego rodzaju na wielką skalę skrojonych imprez.

Również prowincja nie wydała do tej pory jeszcze pięściarzy na pewnym poziomie, o czym świadczy najwybitniej fakt, że jedynie tylko zawodnik Tomaszowa zdołał się przedrzeć do półfinałów.

Dalsze walki toczyły się już jedynie w towarzystwie ściśle łódzkim.

Jedną z większych sensacji był start popularnego „Moryca" Woźniakiewicza, który po powrocie z zachodu postawił sobie jako punkt honoru, w najkrótszym czasie ukończyć studia medyczne... i odzyskać przedwojenną formę w boksie.

Początkowo forma Woźniakiewicza przedstawiała się bardzo opłakanie, nie przypominał on w niczym przedwojennego pięściarza o dość dużej klasie. Poprawił on się jednak wybitnie w spotkaniu finałowym z czego należy przypuszczać, że trio Koziołek, Kowalski, Komuda będzie miało nowego groźnego rywala.

W wadze muszej dotychczasowym wielkim kandydatem Łodzi na przyszłego mistrza Polski był Kamiński.

Niestety, ten istotnie dobry bokser musi się w tym roku pożegnać z ambicjami do zdobycia tytułu najlepszego w Polsce, ponieważ w walce finałowej przegrał on ze Stasiakiem ŁKS, który znów tym samym wydaje się być najgroźniejszym pretendentem do tego tytułu.

Poza tymi dwoma momentami, mistrzostwa Łodzi nie przyniosły nic specjalnie ciekawego.

Godnym podkreślenia jest fakt, że wszystkie kluby bokserskie zrzeszone w ŁOZB, potraktowały mistrzostwa **bardzo poważnie, obsyłając je licznie swoimi przedstawicielami.**

Z bardziej znanych bokserów nie startował jedynie Kowalski, który jednak jako mistrz Polski z 1939 roku, będzie reprezentował okręg razem z Woźniakiewiczem w tej wadze i bronił będzie swojego tytułu.

W ostatniej niemal chwili przed mistrzostwami, zgłoszony został Niewadził, któremu 3-miesięczna dyskwalifikacja została anulowana, ponieważ przedstawił on swojemu klubowi dowody, że do spotkania z ZZK Tarnowskie Góry, z przyczyn od siebie niezależnych nie mógł stanąć.

FINAŁY

Już na 2 godz. przed rozpoczęciem finałowych walk sala Geyera była wypełniona szczelnie publicznością.

Conajmniej dwa raz tyle ciekawych oczekiwało na wyniki spotkań na zewnątrz a o miejsca w oknach toczono walki bardziej zacięte nawet niż na ringu.

Finałowe spotkania poza jedynym wypadkiem w wadze muszej przyniosły dość łatwe zwycięstwo faworytom. Z 8-miu walk 4 zakończyły się zwycięstwami przez k.o.

Kolegium sędziowskie rozstrzygające wyniki spotkań finałowych urzędowało w następującym składzie: sędzia ringowy wydelegowany przez PZB Kowalski. Punktowi Kordasz, Golański i Jaworski.

PRZEBIEG WALK FINAŁOWYCH

Waga musza: Kamiński (Geyer) — Stasiak (ŁKS). Przebieg walk był wyrównany przy lekkiej jednak przewadze Kamińskiego, który wykazywał więcej szybkości i zdecydowania w akcjach.

Ogłoszone zwycięstwo Stasiaka krzywdzi zawodnika Geyera.

Waga kogucia: Czarnecki (Zjednoczenie) — Pawlak (ŁKS).

Czarnecki już przed walką zdobył tytuł mistrza okręgu walkowerem, wobec nadwagi Pawlaka.

W spotkaniu towarzyskim, które miało bardzo ciekawy przebieg Czarnecki musiał wydać ze siebie maksimum wysiłku aby wygrać. Dopiero pod koniec rundy osiągnął on zdecydowaną przewagę.

Waga piórkowa: Marcinkowski (ŁKS) — Mazur (Geyer). Marcinkowski od pierwszej chwili poluje wyraźnie na k.o. Zadaje przeciwnikowi szereg silnych ciosów. **W trakcie spotkania walka się jednak wyrównuje.** Mazur kontruje swojego przeciwnika z obydwóch rąk, ciosem odpowiada na cios i gdyby nie w grę wchodził tytuł mistrzowski to należałoby to spotkanie osądzić jako remisowe.

Minimalne zwycięstwo na pkt. odniósł Marcinkowski.

Waga lekka: Woźniakiewicz (Zryw) — Kaźmierski (Zjednoczone). Zwyciężył w 3-ej rundzie przez techn. k. o. **Woźniakiewicz.**

Waga półśrednia: Olejnik (ŁKS) — Trzęsowski (Geyer). **Zwyciężył wysoko na punkty Olejnik.**

Waga średnia: Unton (Wima) — Durkowski (ŁKS). Najbrzydsza walka dnia. Obydwaj zawodnicy walczą bardzo nieczysto za co dostają w pierwszej rundzie napomnienie. W pierwszym starciu silna wymiana ciosów. W drugim zarysowuje się przewaga Untona, który przewyższa swojego przeciwnika w walce na dystans.

Trzecia runda przynosi zakończenie w postaci zwycięstwa przez k.o. Untona, który silnym ciosem w szczękę rzuca na deski swojego przeciwnika.

Waga półciężka: Jaskuła (Geyer) — Zywis (ŁKS). Walka ma bardzo krótki przebieg. W pierwszej rundzie Jaskuła trafia zupełnie jeszcze surowego technicznie Zywisa w żołądek, poprawia drugi raz i bokser ŁKS-u poddaje się rezygnując z dalszej walki.

Waga ciężka: Niewadził (ŁKS) — Olejniczak (Geyer). Walka między tymi dwoma zawodnikami nosiła bardzo krótko charakter spotkania pięściarskiego. Surowy jeszcze zupełnie Olejniczak poddaje się w trzeciej rundzie.

Tak więc w pierwszych po wojnie okręgowych mistrzostwach bokserskich Łodzi największy sukces odniósł ŁKS, którego pięściarze wywalczyli dla swojego klubu 4 tytuły mistrzowskie.

Po jednym zdobyły: Zryw, Geyer, Zjednoczone i Wima.

Pożegnalne posiedzenie

Międzyzwiązkowej Komisji Porozumiewawczej w Krakowie

Kraków (tel.) Stosownie do decyzji, powziętej na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Państwowej Rady WF i PW oraz Dyrektoriatu PUWF i PW pod przewodnictwem gen. dyw. Spychalskiego, I. zastępcy Ministra Obrony Narodowej, odbędzie się w dniach 23 i 24 bm. w Warszawie w sali Stadionu PW przy ul. Łazienkowskiej walny zjazd przedstawicieli Polskich Związków Sportowych celem powołania do życia naczelnej instancji sportu polskiego — Związku Polskich Związków Sportowych.

W związku z tym odbyło się **w sobotę w Krakowie w obecności delegata PUWF kpt. Gęsiora z Warszawy ostatnie posiedzenie Międzyzwiązkowej Komisji Porozumiewawczej PZS.**

Uchwalono wysłać na walny zjazd 14 osób z Krakowa, a to z PZPR (2 delegatów), PZHL (2 delegatów), PZN (2 delegatów) PZK (2 delegatów) oraz po jednym delegacie **PZT i PZTS.**

Komisja Międzyzwiązkowa reprezentowana będzie przez jej dotychczasowego przewodniczącego Filipkiewicza oraz dr. Turowicza i radcę Olchowicza.

Dłuższą dyskusję wywołał zgłoszony wniosek przedstawiciela Sokoła dr. Rozmarynowicza, który opiewał, że M. K. P. uznaje, aby Polski Związek Towarzystw Gimnastycznych Sokół powinien być reprezentowany na walnym zjeździe ZZ, wobec tego, że przed wojną należał do ZZ.

Przeciw dopuszczeniu PZTG Sokół oponował, jak zwykle red. Statter, delegat PZN-u.

W głosowaniu jednakże wszystkie Związki (4:1) opowiedziały się za PZTG Sokół za wyjątkiem PZHL (inż. Bukowski).

W chwili gdy głos „za" oddał prezes PZN dr. Boniecki, red. Statter poderwał się z miejsca i demonstracyjnie opuścił salę obrad wobec odniesionej podwójnej porażki.

Czy również zaszczytna porażka?

Skandaliczne wyniki

hokeistów Cracovii w Pradze

Polacy muszą się nauczyć jeździć na łyżwach — pisze prasa czeska

PRAGA (tel. wł.) W dniach 11 i 12 bm. drużyna hokejowa Cracovii rozegrała dwa mecze w Pradze.

Pierwszym przeciwnikiem hokeistów krakowskich była drużyna **HC Stadion.** Stadion rozgromił Cracovię w stosunku 11:3 (2:0, 4:2, 5:1).

Drugi przeciwnik drużyny polskiej **LTC Praga** odniósł również bez najmniejszego wysiłku dwucyfrowe zwycięstwo w stosunku 17:1 (5:0, 6:0, 6:1).

W pierwszym meczu bramki dla Cracovii strzelili Kasprzycki i Ursoń w drugim wypożyczony Ślązak Bogdol.

Nie od rzeczy będzie stwierdzić na tym miejscu, że wyniki Cracovii w Pradze kompromitują sport polski w oczach zagranicy.

O ile pierwsze występy hokeistów Cracovii w Pradze w roku ub. i poniesione przez nich wysokocyfrowe porażki dały się usprawiedliwić brakiem treningu to osiągnięte obecnie rezultaty poważnie naraziły dobrą naszą opinię międzynarodową.

Cracovia reklamowana była przed meczami jako bezkonkurencyjny mistrz hokejowy Polski na r. 1946.

Po meczu wszystkie dzienniki praskie stwierdziły, że polacy właściwie nie umieją grać w hokeja, że nie posiadają żadnej techniki, a nawet potrzebowaliby się uczyć jeszcze jazdy na łyżwach.

Dalsze komentarze są chyba z naszej strony zbyteczne.

ROZGRYWKI O HOKEJOWY PUCHAR DUNAJSKI

Bratysława, (tel. wł.) W Bratysławie odbył się turniej o hokejowy puchar dunajski z udziałem reprezentacji Bratysławy, Brna Wiednia i Budapesztu.

W pierwszym dniu turnieju Bratysława zremisowała z Wiedniem 3:3 (1:0, 2:2, 0:1).

W drugim meczu Budapeszt pokonał Brno 2:0 (1:0 0:0 1:0)

W drugim dniu turnieju Wiedeń pokonał Budapeszt 4:3 (1:0, 1:0, 2:3) a Bratysława pokonała Brno 7:1 (2:1 1:0 4:0).

W trzecim i ostatnim dniu turnieju Budapeszt pokonał Bratysławę 5:3 (1:2, 3:1, 1:0), a Wiedeń Brno 4:2 (1:0, 2:1, 1:1)

Ostatecznie w turnieju zwyciężyła reprezentacja Wiednia zdobywając tym samym po raz pierwszy hokejowy puchar dunajski.

LTC PRAGA — I CLTK PRAGA 3:1 (2:0, 0:0, 1:1)

Praga (tel. wł.) Pierwszy mecz finałowy o hokejowe mistrzostwa Czechosłowacji odbył się w Pradze na Zimowym Stadionie przy wielkim zainteresowaniu publiczności.

Mecz po nieciekawej i na słabym poziomie stojącej grze **zakończył się zwycięstwem LTC. 3:1.**



Niedziela niespodzianek

Mistrzostwa piłkarskie Śląska

serii wiosennej rozpoczęte

Katowice. 150 klubów piłkarskich Śląska ruszyło w ubiegłą niedzielę do walk o mistrzostwo wszystkich klas.

Jak już podkreśliliśmy w naszym numerze czwartkowym największe zainteresowanie entuzjastów piłki nożnej skupia się dookoła mistrzostw w klasie A.

Mecze niedzielne przyniosły w tej klasie od razu szereg niespodzianek.

Na czoło ich wybijają się porażki katowickiej Pogoni na własnym boisku z Błyskawicą (kop. Ema). Naprzodu (Janów) z Koszarawą (Żywiec). Kostuchny z Rymerem oraz remisy Ruchu z Siemianowiczanką i Polonii (Piekary) z RKS Oświęcim

Zgodnie z przewidywaniem Polonia (Bytom) pokonała Ligociankę, a RKS Łagiewniki Naprzód (Lipiny).

Mecze AKS (Chorzów) i WMKS (Katowice) zostały przełożone na terminy późniejsze, ze względu na występy chorzowian w Czechosłowacji oraz milicjantów w Krakowie.

Tabele klasy A po niedzielnych spotkaniach przedstawiają się następująco:

TABELA MISTRZOSTW ŚL. OZPN. PO PIERWSZEJ NIEDZIELI ROZGRYWEK WIOSENNYCH

Klub	gier	pkt.	st. br.
1. Polonia Bytom	10	15	30:11
2. Polonia Piekary	10	14	30:15
3. Kop. Rymer	10	13	39:13
4. Naprzód Janów	10	12	26:18
5 Ruch Hajduki	10	12	23:20
6. Kostuchna	10	11	24:32
7. Ligocianka	10	8	14:20
8. Siemianowiczanka	10	8	20:21
9. Śląsk Świętochł.	10	2	10:42

GRUPA II.

Klub	gier	pkt.	st. br.
1. WMKS Katowice	9	14	29:16
2. RKS Łagiewniki	10	13	25:19
3. Błyskawica	10	12	22:14
4. AKS Chorzów	9	12	22:16
5. Wyzwolenie	9	10	18:13
6. ZZK Katowice	9	10	21·17
7. Koszarawa Żywiec	10	8	20·23
8. Pogoń Katowice	10	7	16:22
9 Baildon Katowice	10	6	12:25
10 Naprzód Lipiny	10	4	14:37

Omówienie kl. B. podamy w numerze czwartkowym.

ŚLASK NAPRZÓD — JANÓW 2:1 (1:0)

Janów. Outsider pierwszej grupy odniósł niespodziewane zwycięstwo w meczu o mistrzostwo klasy A z Naprzodem z Janowa na jego własnym boisku. Widzów 2.000.

RYMER RYBNIK — KOSTUCHNA 7:1 (3:0)

Rybnik. Rozegrany w Rybniku mecz o mistrzostwo A klasy pomiędzy kop. Rymer a Kostuchną przyniósł łatwe zwycięstwo gospodarzom w stosunku 7:1 (3:0).

Bramki dla Rymera zdobyli Wilczek 2, Kostaniok 2, Franke 2 i jedna samobójcza.

RUCH — SIEMIANOWICZANKA 3:3 (2:1).

Siemianowice. Występ Ruchu w Siemianowicach w meczu o mistrzostwo A klasy z Siemianowiczanką wywołał ogromne zainteresowanie i ściągnął na boisko ponad 4.000 widzów.

Ruch wystąpił w tym meczu w swym najlepszym składzie z Wodarzem na czele. **Mecz stał na słabym poziomie.**

W znacznej mierze przyczyniła się do tego słaba gra Ruchu w którym zupełnie zawiódł atak. Jedynie wartościowym graczem Hajduczan w tej linii był Wodarz.

Siemianowiczanka grała bardzo ambitnie i w zupełności zasłużyła na wynik remisowy.

Bramki dla Ruchu strzelili: Wodarz, Cieślik i Kupny. dla Siemianowiczanki Marszal 2 i Malina 1. Należy zaznaczyć, że bramkarz Ruchu Brom doznał zwichnięcia ręki w 30 min. gry i zastąpił go Ratke.

NAPRZÓD (Lipiny) — ŁAGIEWNIKI 1:2 (0:1)

Lipiny Rozegrany w Lipinach mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy RKS Łagiewniki, a miejscowym Naprzodem przyniósł nikłe zwycięstwo gościom w stosunku 2:1 (1:0).

Bramki dla zwycięzców strzelili Kozubek 2. dla Naprzodu Bartusow 1. — Sędziował Duda. Widzów 2.000. Najlepszym na boisku bramkarz Łagiewnik Tatuś.

KOSZARAWA ŻYWIEC — BAILDON KATOWICE 4:2 (1:1)

Katowice. Sygnalizujący dobrą formę w niedawnych meczach towarzyskich Baildon przegrał niespodziewanie na własnym boisku mecz o mistrzostwo A klasy z Koszarawą w stosunku 4:2 (1:1)

Mecz stał pod znakiem przewagi gości dla których zwycięskie bramki padły ze strzałów Wasi i Koźmina. Bramki dla Baildonu zdobyli Dreszer i Durok. Sędziował Dublaszewski. Widzów 500 osób.

RKS OŚWIĘCIM — POLONIA PIEKARY 1:1 (0:0)

Oświęcim. Oświęcim wystąpił do pierwszego meczu mistrzowskiego w mocno odmłodzonym składzie.

Już w 12 min. gospodarze uzyskują prowadzenie, by utrzymać je prawie do końca meczu.

Goście dążą za wszelką cenę do wyrównania — co im się w końcu na 10 min. przed końcem meczu udaje.

POLONIA BYTOM — LIGOCIANKA 3:1 (2:1)

Bytom. Mecz o mistrzostwo kl. A. Po żywej i emocjonującej grze niepotrzebnie czasami zbyt ostrej (w czym nie małą winę ponosi środkowy pomocnik drużyny gości) zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Polonii dla której bramki strzelili Czajkowski 1, oraz Ozak 2 (w tym druga z rzutu karnego). Honorowypunkt dla gości zdobył prawoskrzydłowy. Widzów około 3.000, Sędziował ob. Raske.

POGOŃ KATOWICE — BŁYSKAWICA RADLIN 0:3 (0:3)

Katowice. Pogoń w najlepszym składzie nie potrafiła zdobyć 2 punktów, przegrywając mecz zupełnie zasłużenie.

W pierwszej połowie goście mieli przygniatającą przewagę W drugiej części meczu gra raczej wyrównana.

TS HUTA POKÓJ — RKS ZGODA BIELSZOWICE 3:1 (1:1)

Nowy Bytom. Gra na ogół wyrównana ze względu na gliniasty teren ciężka. Bramki dla miejscowych zdobył Nowak 2 i Tim 1. Mecz o mistrzostwo kl. B.

ZZK STRZEMIESZYCE — TUR SOSNOWIEC 11:0 (6:0)

Strzemieszyce. Gra przy stałej przewadze miejscowych. Łupem bramkowym podzielił się cały atak.

ŁKS ŁAZISKA ŚREDNIE — ŚLĄSK KOŃCZYCE 2:1 (2:1)

Łaziska. Zawody o mistrzostwa klasy C. Zwycięstwo ŁKS-u choć nikłe w zupełności zasłużone.

BĘDZIN — TUR OLKUSZ 3:2 (3:1)

Olkusz. Goszczący w Olkuszu „Będzin“ zwyciężył po zaciętej walce w meczu towarzyskim miejscowy zespół TUR-u. Gra niezbyt ciekawa odznaczała się zato brutalnością ze strony miejscowych. Bramki zdobyli dla gości: Płachta, Zawartka i Archman po jednej.

KRESY — RKS CHORZÓW 6:1 (2:1)

Chorzów. Mecz o mistrzostwo klasy B Gra ładna i fair przy przygniatającej przewadze Kresów. Bramki zdobyli dla zwycięzców: Mierzwa 4, Wieczorek i Szmidt po jednej Dla pokonanych Głębica 1. Sędzia Ciszek — b. dobry.

W przedmeczu juniorzy Kresów wygrali również w stosunku 8:2.

ŚLĄSK TARN. GÓRY — KS BRYNICA KAMIEŃ 3:1 (1:1)

Kamień. Nikłe lecz zasłużone zwycięstwo Śląska. Do przerwy gra wyrównana po zmianie lekka przewaga gości. Na wyróżnienie z drużyny Śląska zasługuje Gajda zdobywca 3-ch bramek. Sędziował Mesek W przedmeczu Śląsk I B — RKS Strzybnica 3:1 (2:0).

ZZK KATOWICE — ZZK ŁAZY 9:1 (4:0)

Zawiercie. ZZK wykorzystując wolną niedzielę, rozegrało mecz towarzyski w Zawierciu, z drużyną miejscowych kolejarzy.

Przez cały czas meczu katowiczanie posiadali wybitną przewagę. Łupem bramek podzielił się cały atak.

RKS PIASKI — ZEW NIEMCE 5:3 3:1)

Piaski Mecz towarzyski.

ZWM (ŁAZISKA GÓRNE) — RKS ORKAN (WIELKA DĄBRÓWKA 6:0 (3:0)

Łaziska Górne. Łatwe zwycięstwo ZWM w meczu o mistrzostwo kl. B.

RKS BATORY — AKS CHIRZÓW 6:1 (3:0)

Chorzów. Mecz o mistrzostwo klasy B przyniósł zwycięstwo Batorego z rezrwą AKS-u.

KKS MYSŁOWICE — POGOŃ IMIELIN 13:0 (7:0).

Mysłowice. Mecz o mistrzostwo klasy C drugiej grupy.

URANIA — ORZEŁ BYKOWINA 5:2 (3:0)

Kochłowice. Mecz o mistrzostwo klasy C zakończył się zasłużonym zwycięstwem Uranii.

TS MURCKI — SLAVIA RUDA 1:3 (1:2)

Murcki. Mecz o mistrzostwo klasy B pomiędzy powyższymi drużynami przyniósł zwycięstwo Slavii dla której bramki strzelili Muszalik 2 i Panek 1. Dla Murcek Bryszczek.

Najlepszym na boisku był bramkarz Slavii Piela.

ZAGŁĘBIE — SARMACJA 1:3 (0;1)

Będzin. Mecz towarzyski. Zwycięstwo Sarmacji w zupełności zasłużone. Bramki strzelili dla Sarmacji Orzechowski, Michalik. Lewiński, dla pokonanych lewy łącznik.

Niedzielne imprezy sportowe w Krakowie — Wisła w klasie A.

Katowiccy milicjanci najlepsi w Polsce

w piłce nożnej

Kraków (tel. wł.) Boisko KS ZZK Olszy w Krakowie było przez 2 dni widownią I-go turnieju o mistrzostwo Polski reprezentacji M. O. o puchar przechodni głównego komendanta M.O. gen. Witolda.

Turniej krakowski poprzedziły eliminacje w Zakopanem, które odbyły się w ub. tygodniu. Rozegrane tam spotkania ćwierćfinałowe dały następujące wyniki:

KRAKÓW — BYDGOSZCZ 6:0 (3:0)

KATOWICE — ŁÓDŹ 6:1 (2:1)

GDAŃSK — PARTYZANT — KIELCE 2:1 (0:1)

Na podstawie tych wyników do finału zakwalifikowały się reprezentacje M.O. Katowic. Krakowa, Łodzi, Gdańska. W sobotę odbyły się dwa dalsze spotkania, a mianowicie:

KATOWICE — ŁÓDŹ 13:0 (4:0).

Jesienny mistrz grupy Śl. OZPN WMKS z Katowic potwierdził swą dobrą o sobie opinię. będac drużyną świetnie zgraną i reprezentującą wysoki poziom gry. Bramki zdobyli: Placek i Skwarek po 4. Pawlik 3 oraz Niemczyk i Mydłowiecki po jednej. Sedziował Szczepański — dobrze.

W niedzielę w I-szej parze spotkały się w walce o 3 i 4 miejsce drużyny pokonane w sobotę:

ŁÓDŹ — GDAŃSK 2:1 (0:1)

KATOWICE — KRAKÓW 6:0 (3:0)

Do decydującego meczu o mistrzostwo Katowice wystąpiły z Wróblem na środku napadu, co okazało się pociągnięciem dobrym, gdyż zawodnik ten stał się bohaterem spotkania. będąc najlepszm graczem na boisku i strzelcem 5 bramek. 6-tą bramkę dla Katowic zdobył Pawlik.

Ostateczna klasyfikacja turnieju wygląda następująco: 1) Katowice 2) Kraków, 3) Łódź, 4) Gdańsk.

REWANŻ CRACOVII ZA PORAŻKĘ W MYSŁOWICACH

CRACOVIA — LECHIA (MYSŁOWICE) 4 : 1 (2 : 1)

Rozegrane na stadionie miejskim w Krakowie rewanżowe zawody piłkarskie między Cracovią a mysłowicką Lechią, pogromczynią krakowian z przed 2-ch tygodni w stosunku 3:0, zakończył się tym razem zasłużonym zwycięstwem gospodarzy

Prowadzenie zdobyła przez Hanfa Lechia, utrzymując je do 20 min. pierwszej połowy, w której wyrównał Rożankowski, a Szeliga poprawił na 2:1 jeszcze przed przerwą.

W drugiej części meczu Cracovia przypieczętowała swoje zwycięstwo dalszymi 2-ma bramkami, zdobytymi przez braci Rożankowskich I i II-go.

WISŁA — DALIN 8 : 0 (2 : 0)

Historyczny już ten mecz o wejście do klasy A Krak. OZPN, który nie doszedł do skutku przed 2-ma tygodniami z powodu zepsucia się auta Dalinu- odbył się tym razem na boisku Wisły, przynosząc gospodarzom pewne i zasłużone zwycięstwo i awans do A klasy

Zdobywcą 7-miu bramek był **Gracz,** który zagrał na środku ataku z doskonałym rezultatem.

8-mą bramkę dalekim strzałem zdobył obrońca Hymek I.

W drużynie Dalinu, opartej na 5-ciu braciach Świechów wyróżnili się dwaj z nich grający na obronie. Sędziował Flumenkier — dobrze. Widzów 2000.

PORAŻKA GARBARNI W TARNOWIE

Tarnów (tel. wł.). Kombinowany zespół Garbarni poniósł dotkliwą porażkę w Tarnowie z tamt. Tarnowią w stosunku 1:6 (0:5).

WIECZYSTA — FABLOK 4:3 (2:1)

Nowy Sącz. Poczt. Klub Sport. — Sandecja 1:2 (1:1).

Poczt. Klub Sport. — Świt 0:5 (0:3).

Mecz zapaśniczy ŁKS-Legia 4:3

Kraków (tel. wł.) Przy szczelnie wypełnionej sali OKZZ w Krakowie odbyło się rewanżowe spotkanie sekcji zapaśniczych ŁKS-u i RKS Legii — **Kraków, zakończone i tym razem zwycięstwem łodzian w identycznym jak w pierwszym meczu stosunku 4:3.**

Wyniki techniczne walk przedstawiają się nastepująco: Na pierwszym miejscu wymieniamy zawodników Ł.K.S-u:

Waga kogucia: Kubat pokonał na punkty Gibasa.

Waga piórkowa: Łazarski pokonał na punkty Rychtera.

Waga lekka: Stasiński przegrał na punkty z Ruskiem.

Waga półśrednia: Matusiak pokonał na punkty Grosza.

Waga średnia: Pawlicki uległ Radoniowi przez złamanie mostu w 3,5 min.

Waga półciężka: Gliński przegrał na punkty do jubilata Bajorka po pięknej walce.

Waga ciężka: Tomczyk wygrał na punkty z Igrenem.

Sedzią głównym na macie był pkt. PZA Pawlikowski Fr.

Jak się dowiadujemy. 31 bm. przyjeżdża do Krakowa drużyna zapaśnicza Baildonu z Katowic.

WSZYSTKIM POTROCHU

SZWECJA — CZECHOSŁOWACJA 1:5 W PING - PONGU

Sztokholm. W Sztokholmie odbył się rewanżowy mecz ping-pongowy pomiędzy reprezentacją Czechosłowacji i Szwecji.

Mecz ten zakończył się ponownym i zdecydowanem zwycięstwem Czechów w stosunku 5:1.

* * *

PZPR przyjął zaproszenie Szwedzkiego Związku Piłki Recznej do wzięcia udziału w turnieju piłki ręcznej (szczypiorniaku) drużyn męskich w Szwecji Jako termin turnieju PZPR zaproponował miesiąc sierpień 1946 r.

AZS Warszawa otrzymał zezwolenie na rozegranie spotkań w piłce siatkowej i koszykowej drużyn żeńskich i męskich w Czechosłowacji w czasie od 4 do 14 kwietnia br. oraz na wzmocnienie drużyn AZS zawodnikami innych klubów.

ANGLIA — FRANCJA 10:6 W BOKSIE

Londyn. Spotkanie amatorskich pięściarskich reprezentacji Wielkiej Brytanii i Francji rozegrane pierwszy raz po przerwie 7-mio letniej w Wembley wobec 10.000 widzów zakończyło się zwycięstwem bokserów angielskich w stosunku 10:6.

Wyniki spotkań były następujące:

W w. muszej szkocki pięściarz R. Gallacher wygrał przez k. o. w 2-gim starciu z dawniejszym mistrzem Francji Angelo Clivati.

W w. koguciej P. Brander (Anglia) wypunktował Goberta.

W w. piórkowej C. Forrester (Anglia) przegrał na punkty z mistrzem Francji z roku 1945 André Concet.

Następne trzy walki, a więc w wadze lekkiej, półśredniej i średniej wygrali Anglicy

Wagę półciężka wygrali Francuzi i wagę ciężką, w której ich zawodnik policiant paryski posiadający przeszło 6-stóp wzrostu Menneault wygrał z pięściarzem W. Brytanii Cmehfol.

Piłka nożna w Warszawie

Legia i Radomiak

w finale pucharu W. O. Z. P. N-u

Źle się dzieje na stadionie WP.

WKS LEGIA — KS GROCHÓW 6:0 (4:0)

Warszawa, Na stadionie WP rozegrane zostały półfinałowe spotkania o puchar przechodni WOZPN-u między Legią i Grochowem.

Ciężkie warunki terenowe bardziej odpowiadały zaawansowanej pod względem kondycyjnym i technicznym drużynie wojskowej, to też nic dziwnego, że atak ich przechodził łatwo pod bramkę przeciwnika, omijając bez większego trudu obronę Grochowian.

Przeboje Grochowa nie przyniosły rezultatu, tym bardziej, że bramkarz Legii miał wtedy świetny dzień i stał na wysokości zadania.

Dla zwycięzców bramki zdobyli Górski i Hawlewicz po 2 oraz Cyganik 1. Szósta bramka padła samobójcza z odbicia gracza Grochowa Stykowskiego. Sędziował ob. Nowakowski.

Na marginesie tego spotkania nie można powstrzymać się od uwag na temat nieporządku jaki panował podczas zawodów.

Gdyby mecz ten odbywał się w Grajdołku nie poruszalibyśmy tej kwestii.

Jeśli jednakowóż publiczność spaceruje po bieżni, równocześnie odbywają się przejazdzki rowerami po jezdni, młodociani sportowcy urządzają sobie skoki w dal czy też walki francuskie i to wszystko odbywa się na reprezentacyjnym stadionie w Warszawie, to trudno nie nazwać tego kompromitacją osób odpowiedzialnych za porządek a skandalem organizacyjnym w ogólności.

Kwestia oddzielenia publiczności od boiska jest kwestią zasadniczą i palącą.

KS. POLONIA — KS. RADOMIAK 3:4 (1:3)

Warszawa. Drugie z kolei spotkanie piłkarskie o puchar W.O.Z.P.N-u rozegrane zostało w Radomiu pomiędzy KS. Polonia i KS. Radomiakiem.

Wbrew przewidywaniom zwyciężyła drużyna miejscowych. nad renomowaną drużyną stołeczną eliminując ją ostatecznie od dalszych rozgrywek pucharowych.

W finale zmierzą się zatem Legia Warszawa i KS. Radomiak.

Wobec fatalnego stanu boiska w Warszawie przypuszczalnie zawody te odbędą się w Radomiu

DZIEŃ PZPN

Na ostatnim posiedzeniu PZPN stosownie do uchwały Walnego Zebrania ustalono dzień PZPN na 3 maja b. r.

Przewidziane są następujące spotkania:

Cracovia Wisła w Krakowie.
Przemysł — Kraków w Przemyślu,
Tarnów — Kraków. w Tarnowie,
Warszawa — Łódź, w Warszawie,
Pomorze — Warszawa, w Bydgoszczy,
Olsztyn — Warszawa. w Olsztynie,
Łódź — Śląsk, w Łodzi,
Siedlce — Łódź. w Siedlcach,
Bielsko — Śląsk, w Bielsku,
Śląsk — Gdańsk, w Katowicach,
Częstochowa — Bytom w Częstochowie,
Poznań — Zagłębie w Poznaniu,
Szczecin — Poznań. w Szczecinie,
Lignica — Wrocław, w Lignicy,
Koszalin — Gdynia, w Koszalinie,
Radom — Lublin. w Radomiu,
Kielce — Rzeszów. w Kielcach.

Mistrzostwa POZPN-u

w piłce nożnej

Poznań. (tel. wł.) W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie **o mistrzostwo A klasy poznańskiego okręgu piłkarskiego z udziałem 12 klubów podzielonych na dwie grupy.**

Mimo ciężkich warunków atmosferycznych i śniegu wszystkie spotkania doszły do skutku zgodnie z programem.

WARTA — SAN 7:2 (2:2)

San zdołał utrzymać grę otwartą do przerwy po zmianie pól jednak opadł na siłach. Bramki dla Warty strzelili: Gendera (3), Podeszwy i Smólski. Dla Sanu Waliszewski i Korytowski.

Sędziował ob. Maślak. Publiczności około 2000.

POLONIA — OSTROVIA 5:4 (1:3)

Wynik spotkania był niespodzianką i jest krzywdzący dla Ostrovii, która nie zasłużyła na porażkę. Wynik został spaczony przez sędziego Regnera, który uznał prawidłowo zdobytą bramkę i potem na skutek nacisku publiczności, która wtargnęła na boisko, cofnął swoją decyzję.

Ostrovia złożyła przeciw wynikowi protest.

KOL. KS. — UNIA (SWARZĘDZ) 10:1 (3:1)

W Swarzędziu odbył się powyższy mecz w którym kolejarze odnieśli wysokie zwycięstwo.

Łupem bramek podzielili się: **Anioła 4, Białas 2, Kreja 2, Polka 1 i Aiłasiński 1.** Dla pokonanych **Kaczmarek.**

ZJEDNOCZENI POZNAŃ — ZJEDNOCZENI KĘPNO 3:1 (1:0)

KKS LESZNO — DĄB POZNAŃ 5:4 (0:2)

Leszno. Z trudem odniesione i raczej przypadkowe zwycięstwo Leszna.

HCP — LEGIA 8:1 (4:0)

Towarzyskie to spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem H. C. P., dla którego bramki zdobyli: Narożny 4, Konopa i Chmielewski po 1.

Piłka nożna w Łodzi

ZZK ŁÓDŹ — BAŁTYK GDAŃSK 8:1 (?:0)

Łódź (tel. wł.). W Łodzi gościła w ubiegłą niedzielę drużyna piłkarska Bałtyku z Gdańska, sprowadzona przez ZZK Mecz ZZK — Bałtyk mimo że odbył się przy kilku stopniach mrozu wzbudził ogromne zainteresowanie gromadząc na stadionie Zjednoczonych ponad 4.000 widzów.

Kolejarze łódzcy rozgromili swego przeciwnika wykazując jak na początek sezonu doskonałą formę.

Sympatyczny zespół Gdańszczan. dużo gorszy technicznie starał się dorównać miejscowym. co mu się na ogół do przerwy udało

Po zmianie pól goście opadli jednak zupełnie z sił, wyraźnie już ustępując w tej części gry kolejarzom.

Bramki dla ZZK zdobyli Lewandowski 3, Rzemigała 2. Koczewski 2. Dla gości bramka padła z rzutu karnego.

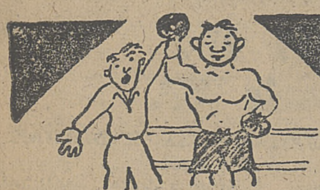
PORAŻKA ŁKS-U

Łódź (tel. wł.). W meczu towarzyskim rozegranym ubiegłej niedzieli w Łodzi ŁKS poniósł zdecydowaną porażkę z łódzkim Widzewem w stosunku 4:1.

RKU SOSNOWIEC — CKS CZĘSTOCHOWA 5:0 (2:0)

Sosnowiec. Przez cały przebieg meczu zaznaczyła się przygniatająca przewaga drużyny sosnowieckiej, której w dniu tym doskonale usposobiony był atak ze Słotą na czele.

Paweł Szydło układa 4-tą liste klasyfikacyjną 10-ciu najlepszych bokserów dla naszego pisma



Najlepsze PIĘŚCI Polski

K. m.	Waga musza	Waga kogucia	Waga piórkowa	Waga lekka	Waga półśrednia	Waga średnia	Waga półciężka	Waga ciężka
1	Kamiński (Łódź)	Grzywocz (Śl.)	Czortek (Warsz.)	Koziołek (Poznań)	Grądkowski (Śl.)	Kolczyński (W.)	Szymura (Poznań)	Klimecki (Pozn.)
2	Sowiński (Gd.)	Czarnecki (Łódź)	Sztolc (Śląsk)	Kowalski (Łódź)	Olejnik (Łódź)	Nowara (Śląsk)	Archacki (Warsz.)	Niewadził (Łódź)
3	Stasiak (Łódź)	Sobkowiak (W.)	Rogalski (Pozn.)	Komuda (Śląsk)	Jarecki (Poznań)	Sobczak (Poznań)	Kotkowski (Rad.)	Drabkowski (W.)
4	Patora (Warsz.)	Jóźwiak (Pom.)	Marcinkowski (Ł)	Vogt (Poznań)	Fiszer (Śląsk)	Szymankiewicz	Szatkowski (Gd.)	Koralewski (G.)
5	Borowicz (Pom.)	Miszczuk (Śląsk)	Antkowicz (G.)	Małecki (Warsz.)	Wikliński (Pom.)	Chudzik (Śląsk)	Lick (Gdańsk)	Chistowski (G.)
6	Kordylewski (P.)	Kicinger (Śląsk)	Zalewski (Pom.)	Sowiński (Pom.)	Bielski (Śląsk)	Hinc (Pomorze)	Kolonko (Śląsk)	Stopa (Gdańsk)
7	Bazarnik (Śląsk)	Baran (Lublin)	Leckowski (Gd.)	Łukasiewicz (W.)	Majewski (W.)	Kupiec (Warsz.)	Jaskuła (Łódź)	Leśniak (Bydg.)
8	Przybytniewski	Sadłowski (W.)	Hakuba (Śląsk)	Zieliński (Gdańsk)	Berg (Częst.)	Siemion (Lublin)	Skwara (Śląsk)	Figiel (Śląsk)
9	Kilian (Poznań)	Szatkowski (W.)	Mrozowski (P.)	Okroszkiewicz (Śl)	Więch (Warsz.)	Rychtelski (Łódź	Żbik (Kr.)	Liskowski (W.).
10	Dominiak (Pzn)	Miodowicz (P.)	Żak (Rzeszów)	Rinke (Pomorze)	Sęk I (Poznań)	Bednarz (Pom.)	Stock (Pomorze)	Cejmerowski (W)

Katowice. Ogłoszenie czwartej listy najlepszych bokserów polskich przez nasz tygodnik wypadło, prawie że w przeddzień indywidualnych mistrzostw Polski.

Sezon bokserski znalazł się już na półmetku.

Okres dzielący nas od ogłoszenia naszej ostatniej listy wypełniony został wielema imprezami międzynarodowymi, międzyokręgowymi, oraz mistrzostwami indywidualnymi Śląska, Pomorza, Warszawy, Poznania, Łodzi, Krakowa, Częstochowy i Gdańska.

Tak bogaty materiał porównawczy pozwolił nam tym razem na obiektywne sklasyfikowanie 10 najlepszych bokserów w każdej wadze czego dotychczas niestety nie mogliśmy uczynić, wobec mniejszego materiału porównawczego.

Aby lista nasza miała najbardziej fachowe podstawy zwróciliśmy się przy układaniu jej do znanego trenera Pawła Szydły, który brał jako widz czy sekundant udział prawie w każdej jakie się w tym sezonie odbyła poważniejszej imprezie i razem z nim opracowaliśmy klasyfikacje najlepszych „pięści" polskich

Za trzy tygodnie rozpoczną się w Łodzi na sali Wimy indywidualne mistrzostwa Polski w boksie, to też lista nasza z pewnej mierze zapozna naszych czytelników z aktualnym układem sił w naszym pięściarstwie i rzuci pewne światło na szanse poszczególnych okręgów w tej wielkiej batalii.

Ilościowo najpoważniej reprezentowany jest na tej liście **Śląsk**, za nim idzie **Łódź i Pomorze**, a dopiero dalej **Poznań i Warszawa.**

Coraz lepsze miejsca wywalczać sobie zaczynają

pięściarze Gdańska,

a nie wątpimy, że już wkrótce także Kraków znajdzie wśród tej osiemdziesiątki miejsca dla kilku swoich przedstawicieli.

Przy klasyfikowaniu największe trudności sprawiły nam nie umiejętności bokserów, które można narazie dość łatwo przeselekcjonować, ale kontredans wag

Właśnie tu leżała

największa trudność.

Nigdy nie wiadomo bowiem w jakiej wadze naprzykład za tydzień wystąpi Sobkowiak który mistrzostwo okręgu zdobył w piórkowej, a walczy przeważnie w koguciej, czy Czortek, który raz walczy w lekkiej, a raz w piórkowej, czy wielu innych bokserów, którzy zależnie od okoliczności i przeciwnika przechodzą z wagi do wagi.

Wobec tego zmuszeni byliśmy wszystkich wyżej wymienionych sklasyfikować w takiej kategorii w jakiej występowali w bież. sezonie najczęściej.

Rozpoczynając przegląd naszej tabeli od wagi muszej musimy się z miejsca pożegnać z dotychczasowym leaderem wszystkich naszych zestawień Czarneckim który definitywnie zdeklarował się występować teraz tylko jako „kogut".

Miejsce jego zajął lokalny rywal **Kamiński**, którego pierwsza lokata jest narazie bezsprzeczna.

Odniesionymi ostatnio sukcesami i wykazaną formą **wysuną się na drugie miejsce Sowiński (Gdańsk)**, który na mistrzostwach Polski będzie miał dużo do powiedzenia i może sprawić wielką niespodziankę.

Dalsze lokaty **Stasiaka, Patory i Borowicza** nie podlegają też żadnej dyskusji.

Począwszy od Kordylewskiego do Dominiaka sytuacja jest bardzo płynna, a poziom słabszy niż w czołowej piątce.

Wśród „kogutów" Grzywocz zasłużył wspaniałymi walkami z Jeleniem (Czechosł.), oraz remisem i zwycięstwem w spotkaniu z Holowiczem (Słowacja) pogromcą Czarneckiego na pierwsze miejsce.

Młody zawodnik śląski jest dużym talentem poprawiającym się z meczu na mecz i ma poważne szanse na to, aby w przyszłości znaleźć się

w ósemce państwowej.

Czarneckiego stawiamy z urzędu na drugie miejsce, co będzie on jednak musiał udowodnić w walce ze swoimi rywalami w tej wadze, że jest on także taką klasą jak w muszej.

Sobkowiak przypuszczalnie przeniesie się także na stałe do wagi piórkowej, tak że jego klasyfikacja na trzecim miejscu jako koguta ma charakter przejściowy.

Dawny leader Miszczuk spadł aż na piąte miejsce dzięki temu, że od dłuższego czasu już nie startuje i mimo wszystko jest gorszy od trzech pierwszych.

Wyprzedza go także Jóźwiak, ale mamy wrażenie, ze ślązak jest jednak lepszy jeszcze nadal do pomorzanina.

Sadłowski kroczy tuż za czołówką wyprzedzając pozostałych dość jeszcze słabych rywali.

W wadze piórkowej pozycja Czortka jest mocno zachwiana przez młodego Sztolca, który talentem i umiejętnościami przewyższa wszystkich pozostałych bokserów w tej wadze, a Czortkowi ustępuje może rutyną.

Rogalski i Marcinkowski kroczą nadal ex equo, chociaż w stosunku do Marcinkowskiego nie można obecnie nic konkretiego powiedzieć, z tego względu, że łodzianin już dawno nie pokazał się na ringu.

Antkowicz z Gdańska ma wielkie szanse, aby wyprzedzić ich obydwóch.

Reszta klasyfikowanych w tej wadze zawodników przedstawia młody utalentowany materiał, o dużej przyszłości z wyjątkiem Zalewskiego, którego występy na ringu ze względów służbowych mają charakter raczej sporadyczny i należy się liczyć, że sympatyczny ten zawodnik w przyszłości zawiesi rękawice na kołku.

W wadze lekkiej posiadamy najwięcej klasowych pięściarzy.

Supremacja Koziołka

nie podlega żadnej dyskusji.

W obsadzie drugiego miejsca mogą być już rozbieżnościKowalski czy Komuda.

Niewątpliwie jednak

trzej panowie „K"

postarają się o to, aby w wadze lekkiej mistrzostwa Polski w Łodzi miały najciekawszy przebieg.

Vogt dochodzi także do swej normalnej formy i jest uzupełnieniem czołowej czwórki.

Reszta pięściarzy z tej kategorii sklasyfikowana od 5 do 10 miejsca przedstawia także niezłą na poziomie krajowym klasę, dzieli ją jednak pewna różnica od czołówki.

W wadze półśredniej aczkolwiek jej leader jest jednym z najsilniejszych naszych punktów, sytuacja nie jest tak pomyślna jak w poprzednich wagach. Olejnik nie jest jeszcze klasą, a Jarecki już nie jest bokserem o swoich dawnych walorach i do przedwojennej formy napewno nie powróci.

Młody Wilkiński z Pomorza jest narazie jedynym talentem i nadzieją na przyszłość.

Supremacja Kolczyńskiego w wadze średniej nie podlega chyba żadnej dyskusji.

Na drugim miejscu stawiamy młodego Nowarę ze Śląska, który wykazuje z meczu na mecz duże postępy w przeciwieństwie do Sobczaka z Poznania pięściarza, który w dalszym swoim rozwoju jakoś się zatrzymał.

Szymankiewicz z Gdańska może pogodzić obydwóch wyżej wymienionych konkurentów, ale na ten wypadek będziemy zmuszeni poczekać do mistrzostw. Pozostała szóstka wyraźnie słabsza.

W wadze półciężkiej Szymura dalej nie potrzebuje się obawiać szybkiej detronizacji.

„Na dnie przepaści" dzielącej go od reszty naszych pięściarzy w tej wadze znajduje się na pierwszej pozycji Archacki z Warszawy, który na mistrzostwach stolicy wykazał wcale dobrą formę. Tuż za Archackim należy umieścić Szatkowskiego z Gdańska.

Reszta nazwisk w tej wadze pod przewodnictwem nieco lepszego Kolonki, stanowi raczej potrzebne wypełnienie nazwiskami dziesięciu miejsc.

W wadze ciężkiej panuje największe ożywienie.

Już teraz w kategorii można znaleść dziesięciu pięściarzy potrzebnych do uzupełnienia listy.

Aczkolwiek z wyjątkiem dwóch pierwszych reszta jest narazie na poziomie elementarza bokserskiego, to jednak pocieszającym jest fakt że w ogóle rozporządzamy jakimś materiałem z którego w rękach dobrych trenerów może się wyłonić kilku niezłych pięściarzy.

Niedługo już będziemy mogli się przekonać w jakiej mierze klasyfikacja nasza jest trafna. Najlepsi pięściarze ze wszystkich okręgów przez cztery dni będą się starali zburzyć nasze poglądy do których doszliśmy drogą obserwacji, porównań i faktów jakimi są na ringu osiągnięte wyniki i wykazana forma.

Paweł Szydło — Jerzy Zmarzlik

O Czym się mówi na ŚLĄSKU?

Katowice. W tych dniach doszło do fuzji popularnego na Śląsku klubu chorzowskiego AKS z KS Kościuszko (Chorzów).

AKS nosi obecnie nazwę Amatorski Klub Sportowy Huta Kościuszko.

Przez powyższą fuzję AKS pozyskał oparcie finansowe huty Kościuszko a piłkarzami KS Kościuszko wzmocnił wydatnie swoje rezerwy.

* * *

Występ doskonałej drużyny piłkarskiej SK Hajduk w Katowicach wzbudza zrozumiałe zainteresowanie wśród sportowców Śląska.

Jak się dowiadujemy z jl. OZPN — mecz Śląsk—Hajduk odbędzie się definitywnie 23 bm. na stadionie Pogoni w Katowicach. Szkielet reprezentacji Śląska oparty będzie na **drużynie AKS i przedstawiać się będzie najprawdobniej w sposób następujący:** Brom (Mrugała), Warmus, Seifert, Gałkowski Andrzejewski, Gajdzik, Kulik, Słota, Spodzieja, Pytel, Wodarz.

Słota aczkolwiek jest piłkarzem R.K.U. (Okręg Zagłębiowski) to jednak należąc bezsprzecznie do najlepszych piłkarzy polskich w chwili obecnej zostanie wypożyczony przez Zagłębie — Śląskowi, dla wzmocnienia składu jedenastki śląskiej.

* * *

Polonia Bytomska ma podobno poważne kłopoty w zmontowaniu reprezentacyjnego swego składu z ubiegłego sezonu.

Szereg graczy jej z Matjasem II-im na czele nosi się zzamiarem przeniesienia do Warszawy i zasilenia tamtejszych klubów **piłkarskich.**

* * *

Sekcja bokserska KS Pogoń dozna w najbliższych dniach nowego poważnego wzmocnienia w postaci akcesu dwóch czołowych bokserów śląskich Grzywocza w wadze muszej i Sztolca w wadze piórkowej.

Sekcja bokserska Pogoni katowickiej pod kierownictwem popularnego w całej Polsce działacza sportowego — Leona Kosmowskiego wykazuje wielką ruchliwość.

Najbliższy program przewiduje spotkania z ASO Ołumuniec, Boxing Club Praga i KS Grochów Warszawa.

W ramach tego ostatniego spotkania dojdzie do sensacyjnych pojedynków **Kolczyński — Grądkowski oraz Grzywocz — Patora.**

W ramach spotkania ASO — Pogoń największą atrakcję stanowić będzie spotkanie **Sztolca w wadze piórkowej z doskonałym Navratilem,** zwycięzcą Czortka.

* * *

Popularny bokser polski Aleksander Grądkowski przygotowuje się pilnie do indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski w Łodzi.

Codziennie można spotkać sympatycznego Olka we wczesnych godzinach rannych na boisku Pogoni jak dla wzmocnienia swej kondycji trenuje zaciekle bieg dookoła boiska.

„Dzienna porcja" Grądkowskiego — wynosi 3000 metrów.



Trzeci mecz AKS-u w Czechosłowacji

AKS zwycięża SK Kurzim 5:2 (3:1)

Piłkarze polscy podobali sie

Kurzim (tel. wł.) Drużyna AKS-u rozegrała na terenie Czechosłowacji swój trzeci mecz w Kurzimie. Przeciwnikiem chorzówian był SK Kurzim.



Reprezentacja piłkarska Poznania

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polaków w stosunku 5:2 (3:1).

SK Kurzim należy do ligi okręgowej, tak zwanej dywizji morawsko-śląskiej, gdzie zajmuje jedno z czołowych miejsc.

Sukces drużyn śląskiej jest tym większy, że Czesi przygotowywali się specjalnie do tych zawodów. **Kurzim jest drużyną bardzo groźną szczególnie na własnym boisku i na swym koncie posiada szereg zwycięstw nad znanymi drużynami zawodowymi Ligi czeskiej jak Zidenice, Brno, Ślezka Ostrava i Prostejov.**

Występ AKS-u w Kurzimie był wielką atrakcją sportową dla całej okolicy o czym świadczy fakt, iż spotkaniu AKS — SK Kurzim przypatrywało się ponad 3000 widzów, co na tamtejsze stosunki jest cyfrą rekordową i nieosiągalną nawet przy starcie najlepszych drużyn czeskich.

AKS zagrał w tym meczu o klasę lepiej jak w Prostejovie, i zademonstrował grę stojącą na bardzo wysokim poziomie.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje atak drużyny chorzowskiej, który w tym spotkaniu zagrał koncertowo.

Przez cały czas meczu uwidoczniła się przewaga Polaków i tylko doskonała postawa i szczęście bramkarza SK Kurzim uratowały miejscowych od wyższej jeszcze porażki.

Bramki dla AKS-u strzelili: **Spodzieja 3, Maniura i Barański po jednej** dla SK Kurzim **Pawlik i Danieki.**

Piękna gra i zwycięstwo piłkarzy polskich były gorąco oklaskiwane przez czeską publiczność.

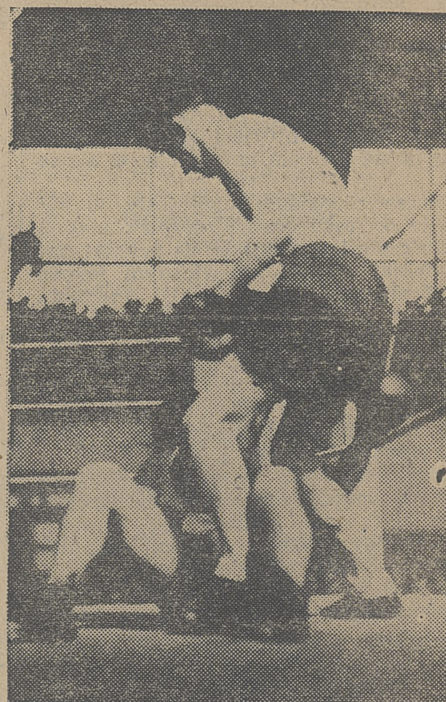
KS. PIAST — RKS SZIMBIERKI 3:2 (1:1)

Pawłów. Mecz towarzyski zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny Pawłowa z groźną drużyną Śląska Opolskiego RKS. Szombierki.

RKS. KOP. KLEOFAS — HKS SZOPIENICE 1:0 (1:0)

Katowice. Mecz towarzyski w miejsce meczu Kleofas — **PKS o mistrzostwo kl. B.**

W kalejdoskopie sportowym







ZDJĘCIA NASZE PRZEDSTAWIAJĄ

1) Sztolc (Śl.) w walce z Uzakiem

2) Łyżwiarski mistrz Polski Kalbarczyk

3) Piłkarze śląscy rozpoczęli rozgrywki o mistrzostwo. Fragment meczu Baildon — Koszarawa

G. Hägg udziela rad

W numerze dzisiejszym kończymy cykl artykułów „Najszybszy człowiek świata Gunter Haegg pisze o sobie". Przytaczamy poniżej wskazówki Wielkiego Szweda dla wszystkich uprawiających lekkoatletykę.

Wobec licznych zapytań ze strony naszych czytelników w sprawie artykułów Haegga wyjaśniamy, iż są to wyjątki z jego książki w języku szwedzkim, którą zdobyliśmy od jednego z repatriantów ze Szwecji i pozwoliliśmy sobie na przetłumaczenie pewnych rozdziałów jego pracy.

Jeżeli by się nam udało uzyskać zezwolenie Haegga na przetłumaczenie i wydanie jego książki w języku polskim nie omieszkamy dołożyć wszelkich wysiłków aby wydać ją w języku polskim w ramach projektowanego przez nas wydawnictwa. — „Mała Biblioteczka Sportu".

Komitet Redakcyjny

Gdy po powrocie z Ameryki do ojczyzny otrzymałem od Bo Ekehmda piękną złotą plakietę z napisem: sem:

„Gunderowi Häggowi za piękne wyniki uzyskane zagranicą w roku 1943 ofiaruje związek szwedzkich gimnastyków i związków sportowych"

miałem tak błogie uczucie, że płakałem z radości.

Był to pierwszy wypadek, że powyższą plakietę otrzymał aktywny sportowiec

Do chwili obecnej odznaczenie powyższe otrzymały tylko trzy osoby: wybitni nasi działacze sportowi a mianowicie: Siegfrid Edstrom, Erik Bergwall i Antoni Johanson.

Dużo młodych sportowców zwraca się do mnie po rady w jaki sposób dojść do formy, jak przeprowadzać treningi i

jak wygrywać.

Oczywiście, że chętnie każdemu udzielę rad na indywidualne zapytania.

Niezależnie od tego radzę każdemu:

1. Przebywać jak najwięcej na świeżym powietrzu.
2. Nie pomijać pracy fizycznej — gdyż dobra kondycja fizyczna nigdy nie zaszkodzi.
3. Jeść proste i silne potrawy.
4. Spać długo i chodzić wcześnie spać — wystrzegać się nocnego życia.
5. Wystrzegać się alkoholu i palenia — dlaczego sami macie sobie zatruwać ciało.
6. Trenować i biegać rozumnie — by siłę swą i energię nie zmarnować już w młodych latach.

Powyższe zasady sam przestrzegam i uważam je za wskaźnik w mym życiu. Wierzę, że są one fundamentami moich sukcesów

Jestem napewno takim samym człowiekiem jak inni sportowcy.

Swe sukcesy i sławę tłumaczę

jedynie szczęściem,

którego często inni nie posiadają.

Musiałem w życiu pokonywać różne trudności: choroby, ale posiadam silną wolę która pozwala mi zawsze wyjść z nich zwycięsko!

Musicie wierzyć, że jeśli człowiek ma naprawdę dobrą wolę i wiarę, prawie zawsze wygrywa.

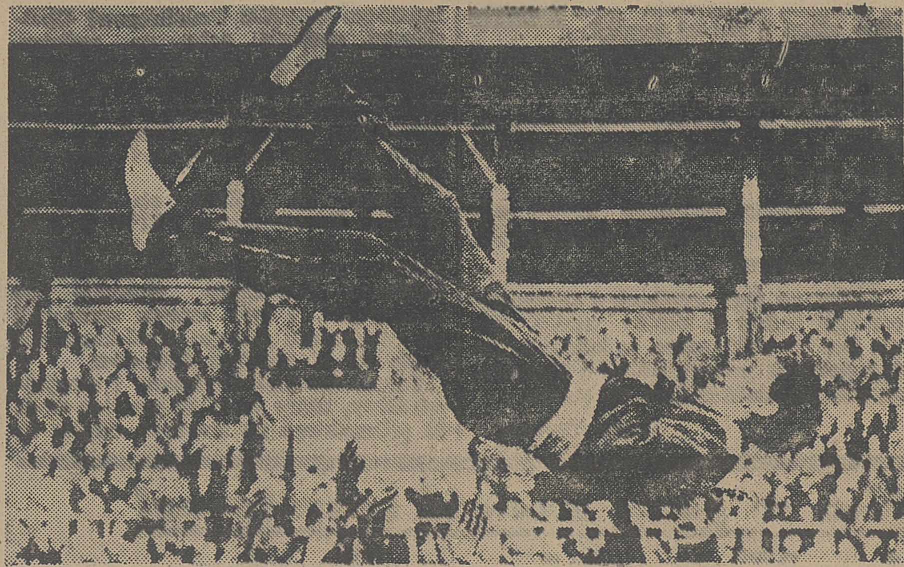
Wielkie gwiazdy sportowe są zawsze przykładem dla młodych sportowców tak było i u mnie w chwilach mego dorastania. Każdy z nas ma cel dorównać im, a nawet być lepszym aniżeli oni.

Ale jeśli ktoś pomimo wszystkich wysiłków nie będzie odnosił sukcesów, nie powinien się tym martwić. Życie ma całą masę innych tajemnic po za sportem.

Jeśli posiadacie zdrowie i kondycję fizyczną, które to rzeczy osiągnęliście swym rozsądnym trybem życia i treningiem, to napewno jesteście dobrze przygotowani, by zwyciężać również na innym polu, a wiecie dobrze, że wszędzie i na każdym kroku trzeba się w życiu przebijać i walczyć.

Ale jeśli będziecie mieli to szczęście i wybijecie się na czołowe miejsce właśnie w sporcie — to serdecznie Wam gratuluję.

Sukcesy w sporcie dają, moim zdaniem, nam więcej zadowolenia jak w każdej innej dziedzinie życia.



Hag na rękach sportowców szwedzkich po powrocie z USA.

Jugosłowiańscy tenisiści Puncec, Pallada i Mitic w Moskwie

Sport w ZSRR

Telegrafem z Moskwy specjalnie dla „Sportu"

Moskwa. Na wszystkich moskiewskich stadionach, w zimowiskach, na torach łyżwiarskich, pływalniach i zimowych kortach tenisowych odbywają się w chwili obecnej rozmaitego rodzaju zawody sportowców Związku Radzieckiego

Zbliżają się do końca rozgrywki hokejowe o puchar Związku Radzieckiego. W najbliższych dniach odbędą się rozgrywki finałowe najsilniejszych drużyn radzieckich w tej dziedzinie sportu.

* * *

Do Moskwy przybyli najlepsi w chwili obecnej zawodnicy w jeździe figurowej na łyżwach, którzy wezmą udział w mistrzostwach ZSRR.

W mistrzostwach startować będzie 40 zawodników, wśród nich mistrzowie Związku Radzieckiego Wajko Padduri z Tallina (Estonia) zasłużony mistrz sportu Tatiana Granatkina — mistrz Moskwy, Julia Kotchanowa, mistrz ZSRR Wasiliew i inni.

Występy mistrzów w jeździe figurowej odbędą się na stadionie Dynama.

* * *

W Moskwie rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo stolicy w waterpolo. W mistrzostwach bierze udział 5 drużyn stolicy. Najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego wydaje się być drużyna Centralnego Domu Czerwonej Armii, która jest mistrzem Związku Radzieckiego w piłce wodnej. Spotkanie CDKA z Dynamem moskiewskim zakończyło się zwycięstwem Centralnego Domu Armii Czerwonej.

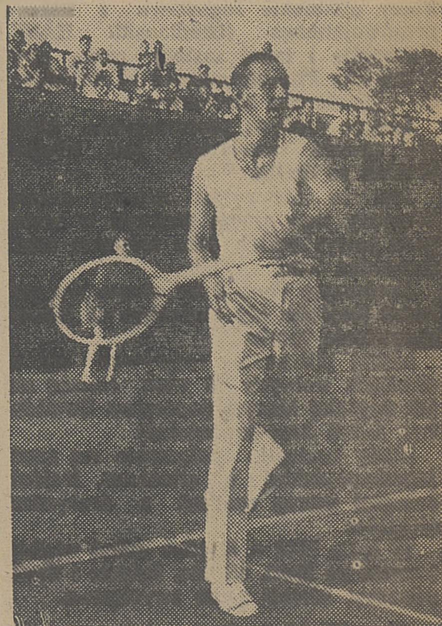
* * *

Największe zainteresowanie sportowców Związku Radzieckiego skupia się dookoła mających się odbyć w tych dniach spotkań najlepszych tenisistów Jugosławii z tenisistami Związku Radzieckiego.

Tenisiści jugosłowiańscy przybyli już do Moskwy.

W szeregach drużyny jugosłowiańskiej znajdują się mistrz Puncec Franciszek, Pallada Józef, Dragutin Mitic, reprezentanci Jugosławii w szeregu rozgrywkach o puchar Davisa oraz uczestnicy i zwycięzcy wielu międzynarodowych turniejów w Europie. Tenisiści ci wchodzili w ciągu 7-miu lat w skład reprezentacji państwowej Jugosławii.

* * *



mistrz tenisowy ZSRR Kudriawcew

Pierwsza powojenna zima sportowa w ZSRR przyniosła szereg zwycięstw sowieckim sportowcom. Z każdym miesiącem coraz więcej ludzi zaczyna zajmować się sportem i przystępuje do pracy w licznych sekcjach sportowych klubów Związku Radzieckiego.

Rozwój sportu wymagał stworzenia komitetu w sprawach wychowania fizycznego i sportu w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice.

Jak wiadomo Republika rosyjska jest największą republiką Związku Radzieckiego.

W miastach i wsiach RFSRR uprawia sport około miliona ludzi — 246 tys. uprawiających gimnastykę, 66 tys piłkarzy, 360 tys. lekkatletów.

Sportowcy rosyjskiej republiki należą do tysięcy klubów sportowych organizacji.

Na terytoriumRSFRR znajduje się 252 stadionów 2.637 boisk sportowych cały szereg wielkich pływalni, kortów tenisowych itd.

Nowy Komitet w sprawach wychowania fizycznego i sportu RSFRR kierować będzie pracami organizacji sportowych republiki.

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA W JEŹDZIE FIGUROWEJ W ZSRR

Moskwa. Na stadionie lodowym moskiewskiego „Dynamo" odbyły się łyżwiarskie mistrzostwa Związku Radzieckiego w jeździe figurowej na r. 1946.

Udział w nich wzięli najlepsi zawodnicy z Moskwy, Lenigradu, Estonii, Łotwy i Litwy.

W konkurencji żeńskiej tytuł mistrzowski zdobyła Eugenia Aleksiejewa (Tallin) uzyskująca doskonały wynik 233.27, 2) Wajko Paduri (Tallin) — 232.34 pkt., 3) zawodniczka moskiewska Julia Katchanowa 225.83 pkt.

Nowa mistrzyni Aleksiejewa zwyciężyła mistrzynię ZSRR z roku 1935 — Paduri tylko o 0.93 pkt. Paduri miała przewagę w ewolucjach jazdy dowolnej, natomiast Aleksiejewa miała doskonałą jazdę szkolną (Figury obowiązkowe)

W konkurencji męskiej mistrzostwo zdobył Piotr Orłow (Leningrad) uzyskując 280,19 pkt., 2) Sergiusz Wasiliew (Moskwa) 271.35 pkt., 3) Czernyszew (Leningrad) 261.63 pkt.

W jeździe figurowej parami mistrzostwo zdobyła moskiewska para Tatiana Granatkina i Aleksander Tolmaczew zwyciężając przewagą 0,61 pkt. parę Handelsman (Leningrad).

Leci piłka na głowę -- uchyl się!



100 LAT PIŁKI NOŻNEJ

6 bramek połowa — 12 koniec... 3 rzuty różne — karny

Piłka nożna jest bezsprzecznie najstarszym i najpopularniejszym sportem na świecie, choć forma w jakiej ją dziś oglądamy na boiskach jest wynikiem długiej drogi rozwojowej.

Już w starożytnych czasach Egipcjanie uprawiali grę w piłkę nożną, a w średniowieczu w Italii również odbywały się mecze piłkarskie.

Gra ta jednak różniła się wiele od dzisiejszego footbalu.

Dopiero w roku 1846 na angielskim uniwersytecie w Epsonie zostało utworzone „towarzystwo graczy w piłkę" i ustalone zostały pewne reguły gry.

W roku bieżącym obchodzimy więc

stulecie piłki nożnej

w wydaniu zbliżonym do jej obecnego wyglądu.

W początkowej grze studentów z Epsonu było można zauważyć dużo pierwiastków rugby, gdyż można było piłkę nieść kilka kroków, jak również przewracać przeciwnika.

Ponieważ w grze tej dochodziło do wielu kontuzji, dlatego powstało nowe towarzystwo, które propagowało t. zw. „dribbling game".

Nie wolno już było grać rękami, ani też przewracać gracza. Głową wówczas jeszcze nie grano, a jeżeli piłka leciała na głowę, to

uchylano się.

Studenci z Epsonu wydali własne prawidło gry o „dribbling game".

W roku 1863 utworzono „Football - Association".

Jak wyglądały pierwotne przepisy gry w piłkę nożną?

Grano na boisku, którego długość i szerokość były do siebie w stosunku 2:1; długość wynosiła 182 mtr. a szerokość 91 m.

Dopiero z biegiem czasu rozmiary boiska ulegały zmniejszaniu, aż do obecnych, najczęściej używanych rozmiarów: 105 m. długości na 70 m. szerokości

W chwili obecnej najdłuższe boisko może mieć 120 m. długości i 90 m. szerokości, a najmniejsze 90 m. długości i 45 szerokości.

Przy meczach międzypaństwowych długość boiska nie może być dłuższa jak 110 m., najmniejsza 100 m., a szerokość największa 75 m. — najmniejsza 64 m.

Początkowo piłka nie miała kształtu kuli, tak samo waga jej była rozmaita. Obwód piłki wynosił aż 80 cm. (dzisiaj 68 — 71 cm.) — wagą 800 gramów (dzisiaj 396 453 gr.).

Początkowo piłki były również z materii.



Leci piłka na głowę... uchyl się

Bramkę tworzyły sporządzone dwa słupki, a odległość ich od siebie wynosiła 728 cm. (obecnie 732 cm.).

Poprzeczki wogóle nie było.

Słupki były zrobione z zupełnie cienkiego drzewa 6—8 cm. (dzisiaj 12,5 cm.)

W roku 1865 została wprowadzona poprzeczka umieszczona na wysokości tylko 180 cm tak, że bramkarze stali od dwóch do pięciu metrów przed bramką

Dopiero z biegiem czasu ustalono obecną wysokość 244 cm na ziemią

Z tych to względów, jak również z tego powodu, że bramka była bez siatki, w początkach footbalu sędzia decydował o bramkach sam według swego

„najlepszego uznania".

Wysokość wtedy nie decydowała.

Drużyny zmieniały pola po każdej otrzymanej bramce.

Początkowo również nie ustalono długości spotkania, lecz z góry określano ilość bramek jaka miała być osiągnięta.

Dopiero w roku 1875 zaprowadzono zmianę bramek w połowie meczu.

W roku 1881 pojawił się dopiero sędzia na boisku, gdyż w czasie odbywających się spotkań dochodziło do kłótni pomiędzy graczami. On to miał sprawiedliwie decydować i rozstrzygać wynikłe spory w czasie meczu.

Wszyscy na piłkę... czyli system hurra.

Do roku 1894

sędzia zatrzymywał grę wołaniem

a dopiero później wprowadzony został gwizdek.

Z autu wyrzucano piłkę jedną ręką. Dopiero 1883 roku zaprowadzono wyrzucanie piłki dwoma rękami.

Jeżeli piłka przeszła w aut po lewej lub prawej stronie bramki, wówczas były dwie możliwości:

1) jeżeli poszła piłka w aut z winy gracza atakującej drużyny, wtedy było wolno temu graczowi przeprowadzić rzut wolny z miejsca gdzie przeszła piłka linię,

2) jeżeli natomiast piłka poszła w aut z winy gracza broniącej się drużyny, wtedy drużynie atakującej przysługiwało przeprowadzenie rzutu karnego na bramkę przeciwnika z odległości 14 metrów.

W roku 1890 został zaprowadzony rzut karny z odległości 12 yardów i również wtedy ustalono, że po daniu znaku przez sędziego bramkarz mógł opuścić bramkę i rzucić się wprost pod nogi gracza, który rzut egzekwował.

Początkowo grano systemem

„hurra"

to znaczy, gdzie była piłka, tam byli wszyscy gracze. Dużo się zmieniło, gdy gracze zaczęli grać głową, wprawdzie początkowo wszystkie piłki szły w górę i nie posiadały miejsca przeznaczenia, ale i w tej dziedzinie z biegiem czasu doszło się do dzisiejszego stadium.

Dzisiaj nie ma już wprawdzie w żadnym państwie zakątka, gdzie drużyny nie grałyby w-g. przepisów FIFA, ale wystarczy przejść się na podmiejskie błonia a zobaczymy zacięte mecze „poważnych" drużyn, w których wiek graczy nie przekracza 10 lat, grających jeszcze w-g przepisów sprzed stu lat.

Kłopoty Szymury - koszykówka czy boks

W stolicy Wielkopolski...

Bogaty program piłkarzy

Kolarze przed sezonem

Sekcja bokserska „Warty" wyratowana została z kłopotu przez „HCP", który w porozumieniu z dyrekcją Zakładów Cegielskiego odstąpił „Zielonym" swoją stołówkę na mecz rewanżowy z ASO — Czechosłowacja.

Na salce tej znajdzie pomieszczenie z górą 3000 widzów

Jak na Poznań sala mała, ale co zrobić jak nie ma innej.

* * *

Wszystkie akta Poznańskiego Okręgu Związku Lekkoatletycznego zachowały się szczęśliwie, dzięki ukryciu ich na strychu krótko po wkroczeniu hitlerowców do Poznania przez prezesa POZLA Jana Marcinkowskiego, który od lutego 1940 r siedział w obozie w Dachau.

* * *

Polski Związek Hokeja na trawie zasilony został dwiema nowymi sekcjami: KKS — Ostrów oraz ZWM Zryw — Leszno

Poznań posiadał przed wojną jeden tor kolarski w Starołęce (KS Stomil — niedawno reaktywował swoją działalność), który został przez okupanta zniszczony.

Nowy tor kolarski zamierza budować KS Cegielski w związku z budową własnego boiska przy Drodze Dębińskiej

W Poznaniu istnieją trzy sekcje kolarskie: KKS - Poznań która była już wybitnie czynna w ub. roku, „HCP" i „Stomil"

Na prowincji istnieje w Gnieźnie Klub Kolarski.

Sekcje motocyklowe mamy również trzy, z których „Unia" organizator licznych imprez — jest czynna organizacyjnie od roku, dalej są sekcje „HCP" i „Lechii".

* * *

Z chwilą otwarcia krytej pływalni w Poznaniu PZP zamierza przy końcu kwietnia br. przeprowadzić ogólnopolskie zimowe pływackie mistrzostwa Polski. Otwarcie pływalni ma nastąpić z końcem bm.

* * *

Na mistrzostwa Polski w koszykówce które rozegrane zostaną w Krakowie oba zwycięskie w walkach eliminacyjnych zespoły KKS i Warty wyjadą wspólnie, w specjalnym wagonie pod kierownictwem prezesa POZPR p. Paczkowskiego

Szymura staje przed trudnym zadaniem albo walczyć przeciwko AOS — Czechosłowacja w Poznaniu albo też uczestniczyć w finałach o mistrzostwo Polski w koszykówce

Zdaje się, że tym razem Szymura wybierze Kraków

* * *

Reprezentacja piłkarska okręgu poznańskiego rozegra w ciągu bieżącego roku 9 spotkań z reprezentacjami Śląska, Krakowa i Warszawy, sześć spotkań o puchar śp Kałuzy, dwa mecze rewanżowe: z Krakowem w dniu 7 kwietnia i 9 maja ze Śląskiem w Poznaniu oraz mecze w dniu 3 maja br na rzecz „PZPN"

Piłkarzy poznańskich czeka nie łatwa przeprawa.

Bruce Woodcock przed wyjazdem do USA

Londyn. Brytyjski mistrz pięściarski w wadze ciężkiej Bruce Woodcock zamierza przed wyjazdem swym do Stanów Zjednoczonych gdzie wystąpi w Madison Square Garden w dniu 13 maja br rozegrać dwie walki w Anglii.

W Stanach Zjednoczonych pierwszym przeciwnikiem Woodcocka będzie w wymienionym Madison Square Garden, Tami Auriello, drugim zaś przeciwnikiem będzie Joe Baksi.

Anglik zapewnia, że wygra z obu zawodnikami

Auriello jest bardzo dobrym pięściarzem i obecnie uważany jest w Ameryce za poważnego przeciwnika dla Billy Conna i Joe Louisa w rywalizacji o tytuł mistrza świata.

W sobotę Hajduk gra w Katowicach w niedzielę w Krakowie

Jak gra SK Hajduk (Split)

Czy piłkarze nasi pokonają Jugosłowian

„Aby zwyciezyc Hajduk trzeba grac z sercem"

Katowice. Przedwojenną klasę piłkarzy jugosłowiańskich dobrze znamy z szeregu naszych spotkań międzypaństwowych z Jugosławią, oraz z dość licznych wizyt drużyn polskich w Jugosławii.

Wiemy również, że w 1930 r. reprezentacyjna jedenastka Jugosławii zajęła na mistrzostwach świata 3-cie miejsce za Urugwajem i Argentyną.

Jak przedstawia się poziom piłkarstwa jugosłowiańskiego po wojnie?

Kim jest i jak gra drużyna SK Hajduk (Split), którą oglądać będziemy już w nadchodzącą sobotę w Katowicach?

Donosiliśmy już w jednej z naszych korespondencji z Belgradu, że wszystkie kluby piłkarskie Jugosławii z okresu przedwojennego (Gradianski, HASK, Concordia i inne) zostały przez rząd Marszałka Tito rozwiązane za współpracę z niemieckim okupantem.

Jedyna drużyna przedwojenna, która nie została rozwiązana, jest właśnie Hajduk ze Splitu.

Jest to niezwykle ciekawy zespół. Wszyscy jego gracze walczyli w szeregach partyzanckich, jako żołnierze armii marszałka Tito.

Zwalczając przez 5 lat okupantów piłkarze Hajduka nie zaniedbywali jednak uprawiania sportu.

Mecze piłkarskie rozgrywali oni w chwilach wolnych od walk, ciesząc się jak najdalej idącym poparciem Dowództwa Armii Jugosłowiańskiej.

Kiedy nastąpiło połączenie się armii jugosłowiańskiej z aliantami, Hajduk rozegrał szereg spotkań z drużynami aliantów

W lecie 1945 r. Hajduk odbył wielkie tournee po Italii, Malcie, Egipcie i Syrii, odnosząc niemal same zwycięstwa.

Czy Hajduk jest mistrzem piłkarskim Jugosławii?

Ubiegły sezon piłkarski w Jugosławii stał pod znakiem reorganizacji życia sportowego. Kluby sportowe były dopiero w trakcie tworzenia.

Mistrzostwa piłkarskie rozegrało więc 8 reprezentacyjnych drużyn wojskowych Serbii, Chorwacji, Czarnogóry, Macedonii, Bośni, Hercegowiny i Słowenii. Mistrzostwo zdobyła reprezentacja armii serbskiej.

Hajduk jako taki nie brał udziału w mistrzostwach.

Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że drużyna ze Splitu jest dziś najlepszą w Jugosławii i będzie najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego w roku bieżącym, o który walczyć już będą nowo zorganizowane kluby Jugosławii.

Ostatni występ Hajduka w Morawskiej Ostrawie pozwolił nam zorientować się, jak gra ta drużyna.

Jugosłowianie grają bardzo szybko i ostro, ale nie brutalnie.

Swą szybkością i startem na piłkę, niezwykłą ambicją, zaskoczyli oni od pierwszej chwili wszystkie drużyny czeskie, z którymi grali mecze (Viktoria Žižkov, Bohemians, Slezka Ostrava).

— „Aby zwyciężyć Hajduk trzeba grać z sercem" — piszą gazety czeskie.

Z poszczególnych graczy drużyny Hajduka zwracają na siebie uwagę bramkarz drużyny, odznaczający się wspaniałymi robinsonadami, nadzwyczajną bystrością i spokojem.

Obrońcy grają bardzo ostro.

Z napastników wybijają się na pierwszy plan doskonali skrzydłowi — Mrcic oraz Broketa. Są to przebojowcy, którzy z wielką łatwością potrafią uwolnić się od nawet bardzo czułej opieki pomocników drużyny przeciwnej. Obaj doskonale wózkują i oddają piłkę precyzyjnie.

Trójkę ataku tworzą Andriasewic, Lokosa i Matisicz. Posiadają oni doskonałą technikę opanowania piłki i bardzo silny strzał z każdej pozycji.

Najsłabszą część drużyny tworzy u Jugosłowian pomoc, której brak jest wytrzymałości.

W sumie drużyna Hajduka gra na poziomie naszej dobrej przedwojennej drużyny ligowej.

Czy polscy piłkarze mogą odnieść jakieś sukcesy w spotkaniach z Hajdukiem?

Sądząc po jego wynikach z drużynami czeskimi będzie to bardzo trudne, ale nie jest też wykluczone, że któraś z drużyn polskich pokona drużynę sympatycznych jugosłowiańskich bohaterów.

Bagier Tadeusz.

Podokręg opolski protestuje przeciwko zarzutom ob. Alfusa

Echa zebrania PZPN w Krakowie

Czy w klubach opolskich są „wilkołaki?" PZPN i PUWF przeprowadzą dochodzenia

Kraków (tel.) Głośna sprawa „wilkołaków" na walnym zebraniu PZPN, zarzutu, postawionego przez delegata Śląskiego OZPN-u Podokręgowi Opolskiemu, znalazła echo na nadzwyczajnym walnym zebraniu Opolskiego Podokręgu Związku Piłki Nożnej w dniu 9 marca w Zabrzu, na którym uchwalono następującą rezolucję, rozesłaną do pism sportowych i prasy codziennej:

Delegat Śl. OZPN ob. Alfus na Walnym Zgromadzeniu PZPN w Krakowie w dniach 16 i 17 lutego 1946 r. podniósł zarzut, jakoby do klubów Opolskiego Podokręgu wciskają się „wilkołaki", a tym samym sprzeciwił się utworzeniu Okręgu Opolskiego nie dając na to żadnych dowodów.

Zarzut ten jest niesłuszny i niesprawiedliwy, który godzi w prestige sportu piłkarskiego na ziemiach Śląska Opolskiego, obrażając tym samym ludzi którzy podjęli się ciężkiej pracy nad zorganizowaniem sportu na ziemiach odzyskanych, jak również rzuca podejrzenie na pracę władz administracyjnych, które przeprowadzają weryfikację obywateli zamieszkujących tutejsze tereny.

Zaznaczamy, że przyjęcie członków do Klubów odbywa się na podstawie dokumentów, jak metryk urodzenia, kart ewakuacyjnych repatriantów oraz zaświadczeń władz administracyjnych o zweryfikowaniu danego członka.

Dotychczas Śl. OZPN, ani też ob. Alfus, który jest członkiem Śl OZPN, nie czynił nam podobnych zarzutów i nic nam w tych sprawach nie jest wiadomym.

Stwierdzamy, że stoimy na straży i pilnujemy tych spraw, a w razie wyśledzenia podobnego wypadku natychmiast sami powiadomilibyśmy władze sportowe jak i władze bezpieczeństwa.

Reasumując powyższe — Delegaci Klubów uchwalają wyrazić ubolewanie ob Alfusowi za tak niesportowe i bez uzasadnienia wystąpienie na Walnym Zgromadzeniu PZPN w Krakowie i zwrócić się do PZPN oraz P. U. W. F. z prośbą o przeprowadzenie odpowiednich dochodzeń, wzięcia nas w obronę, zaś odnośnie ob. Alfusa po dochodzeniu wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje.

Równocześnie uchwalają Delegaci powyższą rezolucję ogłosić w gazetach sportowych i czasopismach.

Sekretarz: podpis

Przewodniczący: podpis

Zabrze, 9. 3 1946.

Kłopoty PZPN-u — gdzie znaleźć sekretarza!

Ciekawostki piłkarskie z Krakowa

Gen. Bończa-Uzdowski w Krakowie — Polska na kongresie FIFA — Przygotowania do meczu z Hajdukiem

Kraków (telefonem). **W sobotę bawił w Krakowie prezes PZPN, gen. Bończa-Uzdowski w towarzystwie sekretarza PZPN. kpt. lotnika Gęsiora oraz przewodniczącego W. S. PZPN. Glinki.**

W godzinach wieczornych nastąpiło w lokalu KOZPN przejęcie agend poprzedniego PZPN przez członków nowego zarządu PZPN. Odbyło się ono w atmosferze wzajemnej serdeczności, przy czym goście z Warszawy z całą otwartością podkreślali wzorowy porządek, w jakim odbierali agendy po.

W ceremonii tej brali udział ze strony ustępującego zarządu PZPN: wiceprezes Filipkiewicz, sekretarz honorowy mgr. Zastawniak, sekr. generalny prof. Dręgiewicz, skarbnik dyr. Dudek przew. WG. mgr. Pirożyński. Wieczorem prezydium KOZPN-u podejmowało gości warszawskich kolacją w Grand Hotelu. Akta oraz nieruchomości P. Z. P. N. zostały przewiezione samochodem ciężarowym.

Z rozmów przeprowadzonych z członkami nowego prezydium PZPN-u dowiedzieliśmy się, że na poważne trudności w Warszawie napotyka znalezienie płatnego sekretarza PZPN, którego wymagają bezwzględnie rozległe agendy PZPN.

Bez płatnego, stałego sekretarza P. Z. P. N. racjonalna praca w najwyższej magistraturze piłkarskiej jest absolutnie nie do pomyślenia.

Jeśli taki rutynowany sekretarz rodzaju przedwojennego Gieldy lub powojennego prof. Dręgiewicza w Warszawie się nie znajdzie, może już niebawem okaże się, że jeszcze przedwczesnym było przenoszenie PZPN do Warszawy, skoro nie został tam uprzednio zmontowany odpowiedni aparat kierowniczy PZPN, który z miejsca przejmie i poprowadzi rosnące z dnia na dzień agendy naszej magistratury piłkarskiej.

Dla przykładu podajemy, że od nowego roku wpłynęło do PZPN w Krakowie około 700 pism — jak na początek sezonu, zdaje się, że dosyć.

POLSKA NA KONGRESIE FIFA

Kraków (telefonem). Do urzędującego jeszcze do 15 bm. sekretariatu PZPN w Krakowie nadesłał sekretarz generalny FIFA dr. Schricker z Genewy oficjalne zaproszenie Polski na Kongres FIFA, który odbędzie się, jak już donosiliśmy pierwsi z prasy sportowej, w dniach 24 do 28 lipca br. w Luxemburgu.

Program Kongresu jest następujący: 24 lipca wieczorem zebranie informacyjne delegatów. 25 lipca godz. 9- ta ceremonia otwarcia Kongresu w wielkiej sali Rady Miejskiej, o godz. 9.30 przyjęcie w sali Rady Miejskiej, o godz. 10 pierwsze posiedzenie Kongresu, o godz. 14 dalszy ciąg obrad I. **Dnia 26 lipca** o godz. 9 i 14 III i IV posiedzenie. **27 lipca** przed południem zwiedzanie przemysłu metalurgicznego W. Księstwa Luxemburg, wieczorem bankiet wydany przez Luxemburski Związek Piłki Nożnej. 28 lipca wycieczki w okolice Luxemburgu.

SK HAJDUK W KRAKOWIE

Kraków. W drugim dniu pobytu w Polsce doskonałej drużyny jugosłowiańskiej SK Hajduk ze Splittu rozegrane zostanie w Krakowie spotkanie SK Hajduk — reprezentacja Krakowa.

Jak sygnalizuje PZPN z Warszawy, Hajduk zjedzie do Polski w składzie 30 osób.

Kraków przykłada wielką wagę do tego pierwszego w tym roku spotkania międzynarodowego w piłce nożnej z przeciwnikiem do tego tak renomowanym.

W czwartek, 21 bm. odbędzie się na boisku Wisły mecz - trening dwóch teamów złożonych z najlepszych graczy krakowskich i prowincjonalnych.

Bezpośrednio po tym meczu kapitan związkowy KOZPN-u mgr. Zastawniak ustali skład Krakowa na spotkanie z Hajdukiem.

* * *

Kraków (tel. wł.). Poznań — Kraków w dniu 7 kwietnia w Krakowie będzie pierwszym w tym roku meczem międzyokręgowym reprezentacji piłkarskiej Krakowa.

* * *

Kohut, znany piłkarz TS Wisła, dostał powołanie wojskowe do Warszawy. W Krakowie krążą pogłoski, że Kohut ma wzmocnić atak WKS Legii.

* * *

Ostatni przedwojenny prezes KOZPN gen. B. Mond, który niedawno wrócił z Zachodu, jest obecnie dyrektorem krakowskiego oddziału „Orbisu".

MECZ LEKKOATLETYCZNY OLSZTYN — WARSZAWA

Sopot. W dniu 31 marca rb odbędzie się w Sopockiej Hali Sportowej w Sopocie mecz lekkoatletyczny między reprezentacją lekkoatletów Olsztyna a Wybrzeża. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, zawody odbędą się na wolnym powietrzu.

Odpowiedzi „Sportu" swym czytelnikom

AKS Chorzów. Pogoń Katowice. Sekcja bokserska RKS Chorzów Batory — serdecznie dziękujemy za pamięć i pozdrowienia z Wisły wzgl. Szczyrku.

* * *

Dereznicki Henryk. Prądnik. — Pieniądze może Pan podjąć w każdej chwili w naszej Redakcji. **W sprawie regulaminu konkursu wyjaśniamy, że w myśl postanowienia Zarządu PZB każdy Okręg ma prawo wystawić do mistrzostw swą najlepszą ósemkę** (a więc niekoniecznie mistrzów) z tym jednak zastrzeżeniem, że zawodnik startujący w Łodzi brał udział w mistrzostwach okręgowch.

Tak więc w wypadku Sztolca, o którego Panu chodzi, Śl. OZB wystawi go w wadze piórkowej z uwagi na to, że mistrz Kucharski (Sosnowiec) jest chory. Sztolc, który w mistrzostwach Śl. OZB startował w wadze lekkiej z łatwością zrobi wagę piórkową.

Oprócz mistrzostw okręgowych startować w Łodzi mają prawo mistrzowie Polski z 1939 r. Lista mistrzów z tego roku przedstawia się nast.: od wagi muszej do ciężkiej: Jasiński, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Lelewski, Sułczyński, Szymura i Piłat.

Z ósemki tej jedynie udział w mistrzostwach łódzkich wezmą Sobkowiak, Czortek, Kowalski i Szymura.

Chwiałkowski. Poznań. — Zaległych numerów niestety nie będziemy mogli Panu wysłać, gdyż ich nie posiadamy. Dziękujemy za słowa uznania i pozdrowienia dla naszej Redakcji. Piszcie do nas jak najczęściej.

Prenumerata miesięczna naszego pisma wynosić będzie razem z wydaniem czwartkowym 24 zł. Pieniądze prosimy wysłać na adres Administracja Trybuny Robotniczej, Katowice, 3-go Maja 29 z dopiskiem prenumerata Sportu.

Chwilowo nasz numer czwartkowy kosztuje 1 zł. W najbliższym czasie powiększamy jednak jego objętość tak, że zmuszeni będziemy również podnieść i cenę czwartkowego numeru Sportu do 2 zł.

Sopra. W. Opole. — Prosimy o stałe nadsyłanie wiadomości z terenu Waszego miasta. Legitymację prasową wyślemy w tych dniach.

Kubański St. Wąsosz (Częstochowa). Za pozdrowienia dziękujemy. — Sport wysyłamy.

Kółko Sportowe, Liceum Pedagog. — Biała Krakowska. Cieszymy się, że nasze wydanie czwartkowe wywołało wśród Was duże zainteresowanie. Postaramy się postawić je na jak najwyższym poziomie.

Że kolportaż naszego pisma szwankuje zdajemy sobie z tego w zupełności sprawę. Nie jest to jednak nasza wina.

Sport będziemy wysyłali Wam w prenumeracie. Pieniądze przekażcie na Administracje Trybuny Robotniczej w Katowicach, 3-go Maja 29

Folwarczny Wł. — Zabrze. Dziękujemy za słuszne uwagi. Postaramy się zadowolnić Was i w tym względzie, ale uzależnione to jest od zwiększenia objętości wydania czwartkowego. Prosimy bardzo o nadsyłanie „ciekawostek" do rubryki „o czym się mówi na Śląsku".

KS Legia Krosno. Cieszy nas bardzo, że pismo nasze zyskało sobie tak wielką popularność na terenie Sanoka. Materiał otrzymaliśmy niestety w terminie spóźnionym. Nadsyłajcie wiadomości do naszego numeru czwartkowego.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE LUBLINA

LUBLIN. (tel. wł.) Mistrzostwa bokserskie lubelskiego OZB jakie odbyły się ub. niedzieli w sali Domu Żołnierza w Lublinie wyłoniły następujących mistrzów Okręgu w poszczególnych kategoriach: (od w. muszej do ciężkiej) Białek Baran, Chojna, Siemion II-gi, Gajowiak, Siemion I-szy, Branecki, Flis.

Bokserzy ci reprezentować będą Lublin w indywidualnych mistrzostwach Polski w Łodzi.

Wielki konkurs „Sportu"

Kto zdobędzie tytuły mistrzów i wicemistrzów bokserskich Polski na mistrzostwach w Łodzi

1) W konkursie mogą brać udział czytelnicy „Sport-u".

2) Każdy z biorących udział w konkursie może przysłać dowolną ilość kuponów z odpowiedzią (do ew. nagrody zaliczony będzie tylko jeden kupon z najtrudniejszą odpowiedzią).

3) Ażeby wziąć udział w konkursie wystarczy wyciąć załączony kupon, wypełnić go i przesłać ofrankowany na adres naszej Redakcji: Katowice, Sobieskiego 11, p. 24.

4) Przy wypełnianiu kuponu należy w każdej wadze wytypować kandydata na **mistrza i wicemistrza.**

5) Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 3. 4. 1946. (Decyduje data stempla pocztowego).

6) Zwycięzcą konkursu zostaje ten uczestnik, który otrzyma największą ilość punktów za trafne odpowiedzi (system punktowania).

Za wytypowanie mistrza w każdej wadze przyznajemy 1 punkt, za wytypowanie wicemistrza 2 pkt.

7) Nagrody nie będą dzielone. W razie osiągnięcia równej ilości punktów przez większą ilość biorących udział w konkursie o przyznaniu nagród zadecyduje losowanie.

8) Wyniki konkursu ogłoszone zostaną w tydzień po finałach mistrzostw Polski.

Nagrody pieniężne na sumę 10 000 zł „Kto zdobędzie tytuły mistrzowskie i wicemistrzowskie w indywidualnych bokserskich mistrzostwach Polski?"

1 nagroda 3.000 zł.

2 nagroda 2.500 zł.

3 nagroda 1.500 zł.

4) 7 dalszych nagród po 500 zł.

5) 10 bezpłatnych półrocznych prenumerat Tyg. Sport.

6) oraz 20 prenumerat bezpłatnych kwartalnych.

Walki o najwyższy tytuł już za pasem, a więc zestawiajcie, obliczajcie, typujcie i wysyłajcie odpowiedzi.

Zadokumentujcie popularność bokso w Polsce masowym udziałem w naszym konkursie.

Kupon konkursowy Tygodnika „Sportu"

w. musza	1)
	2)
kogucia	1)
	2)
piórkowa	1)
	2)
lekka	1)
	2)
półśrednia	1)
	2)
średnia	1)
	2)
półciężka	1)
	2)
ciężka	1)
	2)



Gry sportowe w Katowicach

Katowice. Projektowany początkowo trójmecz siatkówki i koszykówki z udziałem ZZK Łódź, AZS Gliwice i Pogoń Katowice nie odbył się wskutek niestawienia się gliwickiej drużyny AZS-u.

W rozegranych w sobotę i w niedzielę spotkaniach Pogoń Katowice—ZZK Łódź rezultaty były następujące:

Sobota. — Siatkówka: szóstki Pogoń — ZZK 2:0 (15:5, 15:4); trójki: ZZK Łódź — Pogoń 2:1 (15:9 13:15, 15:6).

Koszykówka: ZZK Łódź — Pogoń 37:31 (17:19) Pogoń wystąpiła w osłabionym składzie bez Filipkiewicza. Najlepszymi zawodnikami na boisku byli Rospendowski i Kaźmierczak (Pogoń).

Niedziela. W spotkaniach niedzielnych **Pogoń** znów potwierdziła swą wyższość w siatkówce, odnosząc zwycięstwo **w szóstkach** 2:0 (15:5 15:13) i **w trójkach** 2:1 (7:15, 15:4, 15:9).

W koszykówce zwyciężyli łodzianie tym razem 40:33 (24:8).

Spotkanie w koszykówce nie zakończyło się wskutek zejścia drużyny łódzkiej z boiska.

Pogoń wystąpiła w rezerwowym składzie. Po przerwie drużynę śląską wzmocnił Kaźmierczak. W tym też okresie gry ślązacy byli zespołem dużo lepszym od gości.

Najlepszym na boisku był znów Rospendowski.

Redaguje: Komitet redakcyjny. — Adres Redakcji: Katowice, Sobieskiego 11 (pokój 24, 25), tel. 334-03 334-04.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka" Katowice R 10425